



WIADOMOŚCI
JUŻ NIE CZEKA SIĘ
NA TERMIN
STR. 2-3



KULTURA
POP
ART
STR. 6



ZBLIŻENIA
SZKOŁA, MIŁOŚĆ
NA CAŁE ŻYCIE
STR. 7



Już po zapisach. Będą zmiany

WYDARZENIE: W kwietniu w polskich szkołach podstawowych na Zaolziu odbywały się zapisy do klas 1. Dziś znamy już ich wyniki. Według informacji uzyskanych z Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie po wakacjach rozpocznie naukę w polskich placówkach edukacyjnych 235 pierwszoklasistów. To dobry wynik. Są jednak szkoły, do których nie zgłosiło się ani jedno dziecko.



Beata Schönwald

Szkółą, w której tegoroczne zapisy do klasy 1. zakończyły się niebawym sukcesem, jest Polska Szkoła Podstawowa im. Żwirki i Wigury w Cierlicku. – Do klasy pierwszej zapisało się u nas 13 dzieci. To rekord. Takiej liczby zgłoszeń nie mieliśmy, odkąd uczę w tej szkole – przekONUje długoletnia dyrektorka Barbara Smugała. PrzypNajne, że w małych szkołach sytuacja często przypomina huśtawkę. Zapisy raz wychodzą lepiej, a raz gorzej. Tym razem wyszły lepiej, bo akurat w miejscowym przedszkolu była liczna grupa sześciolatków, do których dołączyło jeszcze parę dzieci z okolicznych placówek. Duża liczba szkolnego narybku nie wystarczy jednak, żeby klasa pierwsza mogła uczyć się samodzielnie. – Dalej zajęcia będą się odbywały w dwóch klasach łączonych. Do tego, aby móc otworzyć trzy, brakuje nam dwóch uczniów. Będziemy się jednak starać, żeby pierwszoklasiści mieli jak najwięcej samodzielnych lekcji – zaznacza dyrektorka. Z większej niż zwykle liczby dzieci zapisanych do przyszłorocznej klasy 1. cieszą się również szkoły w Bukowcu i Ropicy. Ta pierwsza przywita po wakacjach 11 pierwszoklasistów, ta druga 9.

W zgoła odmiennej sytuacji znalazła się po tegorocznych zapisach polska szkoła w Koszarzyskach. Do

klasy pierwszej nie wpłynęło żadne zgłoszenie. – Chociaż jesteśmy małą placówką w małej wiosce, to nie pamiętam sytuacji, żeby do zapisów nie przyszło ani jedno dziecko – mówi dyrektorka Łucja Gill. Rok temu do klasy 1. zapisało się 6 dzieci, obecnie w całej szkole uczą się ich 22. – Wiedzieliśmy, że w tym roku nie ma w naszym przedszkolu dzieci, które po wakacjach pójdą do szkoły. Mieliśmy nadzieję, że być może ktoś przyprowadzi się do Koszarzysek. Zdarza się też, że zapisują do nas swoje pociechy rodzice z Milikowa czy Bystrzycy-Pasiek – przyznaje dyrektorka, dodając, że w tych dniach trwają niemniej ważne dla polskiej społeczności w Koszarzystkach zapisy do przedszkola. – Walczymy o każde dziecko. Dwoimy się i troimy, żeby pozyskać je do nas. Polskie przedszkole i polska szkoła to podstawa, żeby utrzymać polskość we wsi – przekonuje Łucja Gill.

Dwoic się i troic próbowała również dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu Anna Jeż, byle tylko utrzymać polską placówkę przy ul. Kopernika. Kiedy w tym roku nie zapisało się do niej żadne dziecko, postanowiła dać za wygraną i od przyszłego roku szkolnego przenieść zarówno uczniów, jak i pracowników do szkoły przy ul. Dworcowej.

– Dołożyliśmy wszelkich starań, by uniknąć tej sytuacji. Wierzymy, że nasza decyzja o relokacji jest uzasadniona i zrozumiała – przekonuje dyrektorka. Liczby to potwierdzają. W przyszłym roku szkolnym uczęszczałoby do filii przy ul. Kopernika już tylko troje uczniów. Aby szkoła mogła normalnie działać, potrzebni byłiby jednak dwaj nauczyciele, wychowawca świetlicy szkolnej i sprzątaczką. O tym, że taki układ byłby absolutnie nierentowny, nie trzeba nikogo przekonywać.

Jeszcze przed dziesięć laty sytuacja wyglądała jednak zupełnie inaczej. Ze szkolnych statystyk wynika, że w roku szkolnym 2010/2011 do małoklasówki przy ul. Kopernika uczęszczało 31 uczniów, a do szkoły pełnej przy ul. Dworcowej 146. W tym roku szkolnym w tej pierwszej uczy się tylko 5 uczniów, w tej drugiej zaś aż 216. Zdaniem Anny Jeż, sytuacja diametralnie się zmieniła po wybudowaniu nowoczesnej sali gimnastycznej i baletowej. Rodzice zaczęli zapisywać swoje pociechy na Dworcówkę niezależnie od miejsca zamieszkania. Wyjątek stanowią leżące nieco na uboczu Oldrzychowice, gdzie szkoła nadal trzyma się dobrze i w tym roku przyszło tam do zapisów aż 11 dzieci. Również ta placówka działa pod dyktando PSP im. Gustawa Przeczka w Trzycznu. ▲

Liczba dzieci, które w roku szkolnym 2021/2022 rozpoczną naukę w klasach 1. polskich szkół podstawowych na Zaoziu

Szkoła	liczba dzieci
Bukowiec	11
Bystrzyca	20
Cierlicko	13
Czeski Cieszyn	36
Cz. Cieszyn-Sibica	9
Gnojnik	15
Gródek	7
Hawierzów-Będowice	4
Jabłonków	17
Karwina	18
Koszarzyska	0
Lutynia Dolna	5
Łomna Dolna	5
Milików	3
Mosty k. J.	1
Nawsie	6
Olbrachcice	5
Orłowa-Lutynia	2
Ropica	9
Stonawa	4
Sucha Górna	6
Trzyniec I	15
Trzyniec VI	0
Trzyniec-Oldrzychowice	11
Wędrynia	13
Razem:	235

Źródło: Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego

REKLAMA

MASAŻE
FIZJOTERAPIA
KOSMETYKA
MANICURE
PEDICURE

WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!



+420 736 626 848

się na termin



Tymczasem, jak poinformował wczoraj dziennikarzy premier RC Andrej Babiš, już w przyszłym tygodniu rozpocznie się rejestracja osób powyżej 40. roku życia. Tydzień później centralny system szczepień przeciw COVID-19 zostanie otwarty dla wszystkich chętnych, którzy skończyli 16 lat. Prócz tego w środę po południu agencja ČTK opublikowała informację o tym, że Ministerstwo Zdrowia przedłuży z 3 miesięcy na pół roku oficjalny okres odporności ozdrowieńców na ponowne zakażenie się wirusem. Z od-

nie sytuacja wygląda w Hawierzowie. Wolny termin można dostać praktycznie od ręki. – W Trzyńcu tydzień czeka się na wolny termin. Aby skrócić kolejkę, nasze centrum będzie szczepić również w weekend. Na razie w ten najbliższy, bo nie wiemy np., czy nie braknie nam szczepionek – poinformowała „Głos” rzeczniczka Szpitala Trzyńnic Irena Sikorowa-Nożkova.

wołaniem się na ministra Petra Arenbergera dodała, że przed jego upłynięciem nie można się będzie zaszczepić. Według danych z środy wieczora, w RC podano już 3,9 mln dawek szczepionki Pfizer/BioNTech, Moderna, AstraZeneca i Johnson&Johnson. Kompletnie zaszczepionych jest już ok. 1,086 mln osób. ▲

Szczepienie przeciw koronawirusowi w gabinetach lekarzy rodzinnych w regionie morawsko-śląskim nabierze wreszcie tempa. Stanie się tak dzięki dostawom tysięcy preparatów Moderna. Dotąd lekarze rodzinni mogli podawać tylko szczepionki AstraZeneca i Janssen, z tym że ta druga nie dotarła jeszcze do naszego województwa.

Zapowiadane dostawy Moderny powinny znacznie skrócić kolejki starszych pacjentów czekających na szczepionkę u swoich lekarzy rodzinnych. Preparat, jak zapowiedziało województwo, będzie podawany wszystkim grupom pacjentów, którzy mają prawo do zarejestrowania się w centralnym systemie szczepień przeciw COVID-19. – Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, co tydzień wyasygnujemy dla lekarzy rodzinnych co najmniej 5 tys. dawek szczepionki Moderna – obiecuje hetman Ivo Vondrák, dodając, że do ich gabinetów trafiło dotąd łącznie 51,2 tys. preparatów AstraZeneca oraz w ciągu ub. miesiąca 2 tys. dawek Moderny. Tylko w tym tygodniu ich liczba wzrośnie o kolejnych 7,5 tys

Przystań dla bezdomnych seniorów

Armia Zbawienia uruchomiła nową kampanię społeczną na rzecz swoich placówek, w których znajdują schronienie ludzie bezdomni w zaawansowanym wieku. Domy opieki „Přístav” („Przystań”) znajdują się Ostrawie, we Frydku-Mistku i Szumperku. Pod hashtakiem #zulicedoPristavu publikowane są historie osób, które schyłek życia – zamiast na ulicy – spędzają w „przystaniach” Armii Zbawienia. Placówki te zapewniają im dach nad głową, wyżywienie, opiekę duchową i medyczną.

Mieszkańcami „Přístavu” są często ludzie, którzy prowadzili normalne życie do momentu, nim choroba psychiczna, utrata pracy lub małżonka popchnęła ich w stronę alkoholu lub spowodowała, że przestali dbać o siebie. Strata dachu nad głową była tego konsekwencją. Jednym z klientów ostrawskiej placówki jest mężczyzna na wózku inwalidzkim, który wychował się w domu dziecka, jako dorosły trafił do więzienia, później



● Pan Jiří dzieciństwo przeżył w Domu Dziecka, starość spędza w „Przystani” Armii Zbawienia. Fot. ARC

żył na ulicy i w starości znalazł opiekę w Armii Zbawienia. Główną twarzą kampanii jest pan Ladislav, który zmarł na raka kilka dni po sesji fotograficznej. Kiedyś sam opiekował się ciężko chorą żoną. Po jej śmierci także u niego pojawiły się problemy zdrowotne, stracił pracę i wylądował na ulicy. Z historiami bezdomnych seniorów i możliwościami ich wsparcia finansowego można się zapoznać na profilu FB Armáda spásy. (dc)

W SKRÓCIE

Otwierają kina i ogródki
W Polsce w maju w reżimie sanitarnym zaczęły ponownie działać galerie sztuki i muzea. Klienci wrócili do galerii handlowych i sklepów budowlanych, a goście mogą skorzystać z usług hoteli (przy 50-procentowym obłożeniu, bez otwartej strefy restauracyjnej, wellness&spa). Można też zorganizować spotkania na zewnątrz dla 25 osób. Już jutro nastąpią natomiast kolejne zmiany. 15 maja nad Wisłą zostanie zniesiony obowiązek noszenia maseczek na świeżym powietrzu (bez zmian pozostanie jednak obowiązek zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w pomieszczeniach zamkniętych). Zaczną również działać ogródki gastronomiczne oraz kina na świeżym powietrzu. Działalność edukacyjną i animacyjną będą mogły ponadto wznowić (w pomieszczeniach) domy i ośrodki kultury. Tydzień później, 21 maja, otworzą się z kolei dla publiczności kina, teatry, opery i filharmonie. (wik)

●●●
Wielkie pompowanie
W środę w całym województwie morawsko-śląskim strażacy musieli wyjeżdżać do akcji prawie pięćdziesiąt razy. Powodem była potężna ulewa, jaka przeszła nad regionem. Najwięcej interwencji odnotowano w regionach opawskim, karwińskim i frydecko-misteckim. Niektóre akcje zakończyły się w czwartek rano. Z powodu gwałtownej ulewy strażacy najczęściej wypompowywali wodę z zalanych pomieszczeń oraz usuwali błoto naniesione do domów i na drogi. Pięć profesjonalnych zastępów interweniowało m.in. w Szpitalu Miejskim w Boguminie, gdzie woda zalała piwnicę. Deszczówka miała metr wysokości, tymczasem pomieszczenia są wyposażone w instalację elektryczną. Ostatecznie wypompowanie wody zajęło strażakom dwie godziny, natomiast większość interwencji w innych zakątkach regionu zakończyła się przed północą. (wik)

Polskie pociągi wjadą do RC

Pociągi Kolei Śląskich, przewoźnika regionalnego z siedzibą w Katowicach, mogą wjeżdżać na terytorium Republiki Czeskiej. Taką możliwość daje im jednolity certyfikat bezpieczeństwa, wystawiony przez prezesa polskiego Urzędu Transportu Kolejowego. Koleje Śląskie są pierwszym w Polsce przewoźnikiem kolejowym, który otrzymał nowy certyfikat poświadczający spełnienie surowych wymogów bezpieczeństwa. Pociągi Kolei Śląskich jeździły już do Bogumina, lecz od granicy pod szyldem Kolei Czeskich. – Te-

raz składy polskiego przewoźnika mogą docierać bez ograniczeń do określonych w umowie stacji przygranicznych – poinformowała rzeczniczka Urzędu Kolejowego w Pradze Pavlína Strakova. Wjazd do czeskiej strefy przygranicznej na podstawie jednolitego certyfikatu bezpieczeństwa umożliwia tymczasowa umowa czeskiego i polskiego urzędu kolejowego, którą wkrótce ma zastąpić umowa ostateczna. Dokument taki RC podpisała już ze Słowacją, trwają negocjacje z Niemcami i Austrią. (dc)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

REKLAMA

Kancelaria Adwokacka
Mgr Alicja Kellerberg Klimeš, LL.M.
i Mgr Sylwia Niemiec

Zawiadomienie o nowym adresie Kancelarii

Szanowni Klienci i Partnerzy Handlowi, zawiadamiamy, że od 03. 05. 2021 roku przenosimy naszą siedzibę do biurowca w pobliżu budynku sądu powiatowego w Hawierzowie i serdecznie zapraszamy Was do Kancelarii Adwokackiej pod adresem:

Tajovského 1660/2c
736 01 Havířov-Podlesí



Advokáti Havířov

www.advokati-havirov.cz

Sprzątają po remoncie

Dom Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Gródku zyskał w kwietniu całkiem nową instalację elektryczną. Prace były realizowane przez trzy tygodnie, a teraz w budynku trwa nadal wielkie sprzątanie.



• Po zakończeniu remontu na ściany Domu PZKO powróciły obrazy i inne elementy dekoracyjne.

Witold Koźdoń

Gródecy działacze PZKO sfinansowali inwestycję głównie dzięki funduszom Koła, zdecydowali się zaś na to przedsięwzięcie, ponieważ stara sieć elektryczna nie spełniała już obecnych wymagań. Nowa instalacja elektryczna jest nowoczesna, zgodna z obecnymi normami, a przede wszystkim współczesnymi wymogami bezpieczeństwa.

Wymiana instalacji elektrycznej w Domu PZKO zakończyła się przed ponad trzema tygodniami, po czym zaczęło się wielkie sprzątanie. We wtorek działacze tamtejszego Koła zorganizowali kolejną brygadę. – To już nasza trzecia akcja. Po zakończeniu prac w budynku było mnóstwo prochu. Wszystko było zakurzone, stoły, krzesła. Podłogę myliśmy już dwa razy, tymczasem nadal jest biała – mówił Stanisław Wolny, prezes Miejscowego Koła PZKO w Gródku.

We wtorkowe popołudnie działaczki PZKO myły okna, panie sprzątały też w kuchni. – Przede wszystkim trzeba wyczyścić nasze zastawy stołowe, które są nie tylko zaproszone po remoncie, ale przede wszystkim od roku nie były w użyciu. Trzeba je więc odświeżyć. Na szczęście mamy zmywarkę do naczyń, więc zadanie jest ułatwione – tłumaczył Stanisław Wolny.

Przyznał on przy tym, że w realizacji inwestycji pomogła przymusowa przerwa w działalności Koła.



• We wtorek w Domu PZKO w Gródku trwało m.in. mycie okien. Zdjęcia: WITOLD KOŹDOŃ

– Na wykonanie całego remontu potrzebowaliśmy około dwóch miesięcy, więc wykorzystaliśmy czas pandemii koronawirusa, gdy w Domu PZKO i tak się nic nie działo – tłumaczył.

Teraz jednak tamtejsi pezetkownicy planują już nowe imprezy i przedsięwzięcia. – Prawdę powiedziawszy wcześniej różnych akcji mieliśmy tyle, że niektórzy nasi ludzie byli już tym zmęczeni. W pewnym sensie przymusowa przerwa nie była więc złą, choć trwa stanowczo za długo. Dlatego ponownie chcemy zacząć coś robić. Jak tylko stanie się to możliwe, planujemy organizację drugiej edycji naszego quizu. Poza tym czeka nas zebranie członkowskie, na którym trzeba wybrać nowy zarząd Koła. Liczymy, że odbędzie się ono najpóźniej latem. Poza tym załatwiamy też jesienią wycieczkę do Polski, choć nadal niestety bardzo trudno coś zaplanować. Z tego powodu bardzo możliwe, że naszą pierwszą poco-

widową imprezą będzie jajecznicza. Wszystko dlatego, że można ją zorganizować na świeżym powietrzu i w ten sposób sprostać sanitarnym rygorom – mówił Stanisław Wolny.

Przed wiosennym powszechnym spisem ludności Zarząd Koła wysłał również do wszystkich członków specjalną ulotkę. Dodatkowo do lokalnej gazety przesłał krótką informację na ten temat. – Gazeta miała wyjść końcem marca, niestety ukazała się wczoraj, czyli właściwie już po spisie. Tak więc zobaczymy, czy nadal będziemy zaolziańską miejscowością z największym odsetkiem Polaków – zastanawiał się Stanisław Wolny. Zdradził jednak, że prywatnie ma nieco inne marzenie. – Obecni działacze naszego Koła chcieliby nieco odpocząć, dlatego przydałoby się odmłodzić skład Zarządu. Chciałbym, żeby zaczęli nas zastępować młodzi ludzie z werwą i pomysłami. Tyle że nie wiem, czy to się uda – stwierdził.

Znad Olzy aż do Afryki

Najpierw Czeski Cieszyń, teraz Trzynieć. Zebrane w ramach zbiórki charytatywnej rowery trafią znad Olzy aż do Gambii. Jeszcze przez tydzień można oddać swój pojazd do punktu prowadzonego przez trzyniecki Caritas. Czas więc na wiosenne porządki w garażach i rowerowniach!

– Z początku sam przyniosłem kilka rowerów, później zacząłem rozpytywać wśród kolegów, którzy przekazywali mi swoje pojazdy – wspomina wolontariusz Karol Kupczak, od wielu lat pomagający Caritasowi w Trzyniecu. – Zbieramy rowery dla Afryki, bo te dzieci ich tam naprawdę potrzebują, a tutaj ludzie wyrzucają takie rowery, że aż grzech – dodaje i wraca do pracy, bo kolejne osoby już podjeżdżają pod kontener umiejscowiony na terenie kompleksu sportowego Stars w Trzyniecu przy trybunie stadionu lekkoatletycznego. Pan Karol nie tylko bowiem dostarcza pojazdy, ale też pomaga na miejscu przy załadunku w godzinach funkcjonowania zbiórki od 10. do 12. – To nie biznes, tylko naprawdę dobra pomoc – zachęca z bliskim w oku dziarski emeryt.

Już kolejny rok trzyniecki oddział Caritasu dołącza do projektu „Rowery dla Afryki” realizowanego w całym kraju od 9 lat przez ostrawską organizację pod tą samą nazwą. W tym roku po raz pierwszy rowery można było oddawać do punktu w Czeskim Cieszynie, a stamtąd kontener z 78 pojazdami powędrował do Trzynieca. – Dorzucamy do niego następne i firma SMOLO będzie nam musiała postawić nowy kontener, bo na pewno się nie zmieścimy – mówiła w poniedziałek „Głosowi” zadowolona z przebiegu zbiórki dyrektorka Caritasu Trzynieć Monika Byrtus. – Już od dłuższego czasu dzwonią do nas ludzie z pytaniami, kiedy znów będzie można oddać rower. Jest sporo osób, które chcą nam pomóc. Bierzemy wszystko, nawet jednoślady w gorszym stanie, które można jeszcze naprawić – dodaje.

Zbiórka rowerów rozpoczęła się w Trzyniecu w poniedziałek i potrwa do 21 maja. Do działania włączyła się regionalna firma SMOLO działająca w sektorze gospodarki odpadami. – Po raz drugi wspieramy tę akcję, wypożyczamy darmowo



• Karol Kupczak chętnie włącza się w różne formy pomocy. „Rowery dla Afryki” to jedna z nich. Fot. SZYMON BRANDYS

kontenery i dbamy o transport rowerów do Ostrawy-Koblowa – wyjaśnia Dorota Havlík, rzeczniczka prasowa przedsiębiorstwa.

W ostrawskim magazynie rowery sprawdzają, czyszczą i naprawiają byli więźniowie. Następnie skompletowane jednoślady, które

nadają się do jazdy w trudniejszych warunkach, zostają spakowane do wielkiego kontenera płynącego do Afryki. Organizacja „Rowery dla Afryki” ma umowy z poszczególnymi szkołami i monterami na miejscu. Dzięki akcji uczniowie w Gambii mogą łatwiej

dotrzeć do swoich szkół – od początku jej trwania ekipa wolontariuszy przekazała już ponad 7,3 tys. pojazdów.

Reportaż z pierwszego dnia zbiórki w Trzyniecu można obejrzeć na naszym kanale [glos.live](https://www.glos.live) w serwisie YouTube. (szb)



Dwa sukcesy w jeden dzień

Filip Wesołowski mieszka w Ostrawie. Dojeżdża do Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej, gdzie jest uczniem 6. klasy. W wywiadzie dla „Głosika” opowiada o swoich sukcesach w Olimpiadzie Matematycznej i konkursie Mistrz Pióra zorganizowanym przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.



Filip Wesołowski lubi matematykę. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Udział w Olimpiadzie Matematycznej zakończył się dla ciebie nie lada sukcesem – zdobyłeś pierwsze miejsce na etapie powiatowym. Już wcześniej brałeś udział w podobnej rywalizacji?
– Na olimpiadę zgłosiła mnie nauczycielka Ilona Przeczek. Kto chciał, mógł wziąć udział, a ja bardzo lubię matematykę. Wcześniej brałem udział w „Kangurku”, ale teraz to była moja pierwsza matematyczna olimpiada. Odbывała się on-line, zadania rozwiązywałem w domu.

Trudne to było?
– Przykładów było dużo, chyba cztery czy pięć stron. Pier-

sze były łatwe, ale im dalej, tym było trudniej. Ledwo zdążyłem je wszystkie rozwiązać. Później miałem problem z wysłaniem zadań, bo nawaliła skrzynka pocztowa. Na szczęście mamie udało się je wysłać – dosłownie minutę przed czasem.

Pewnie byłeś nerwowy?
– O tak, bardzo.

Jakie przykłady lubisz rozwiązywać, a jakich niespecjalnie?
– Najbardziej lubię zadania, których nie trzeba rozpisywać – te wszystkie wzory i tak dalej. Ja wszystko biorę na logikę. Mama mi powtarzała, że matematyka to nauka dla leniwych – albo rozumiesz, albo nie rozumiesz, matematyki nie trzeba wkuwać.

Byłeś zaskoczony, kiedy się okazało, że wygrałeś?
– Tak. W jednym dniu dowiedziałem się, że byłem pierwszy na Olimpiadzie Matematycznej i w tym samym dniu, że wygrałem Mistrza Pióra – konkurs z języka polskiego. Pisaliśmy opowiadanie na temat „Nawiedzony dom”. Ten konkurs również odbywał się on-line, więc raczej chodziło o mistrza klawiatury niż pióra.

Lubisz pisać opowiadania?
– Lubię. Mam duży zasób słów, lubię pisać wypracowania stylistyczne na język polski, czasem piszę też jakieś historyjki na Watpadzie. Nie przepadam natomiast za ortografią.

Kto został Mistrzem Pióra?

- Kategoria I (kl. 4-5):** 61 uczestników, 18 wyróżnień, tytułów Mistrza i Wicemistrzów nie przyznano
- Kategoria II (kl. 6-7):** 44 uczestników, 2 wyróżnienia
- Mistrz – **Filip Wesołowski** (Sucha Górna),
Wicemistrz – **Magdalena Mikula** (Sucha Górna),
Drugi Wicemistrz – **Amelia Kukuczka i Magdalena Ewa Kmeť** (obie Cz. Cieszyn)
- Kategoria III (kl. 8-9):** 57 uczestników, 4 wyróżnienia
- Mistrz – **Piotr Rusz** (Bystrzyca),
Wicemistrz – **Benjamin Roman** (Cz. Cieszyn),
Drugi Wicemistrz – **Zofia Strumpf** (Karwina) i **Wojciech Bureš** (Wędrzynia)



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Witaj, mamusiu!

Maj to miesiąc, w którym obchodzimy Dzień Matki – w Czechach w drugą niedzielę miesiąca, w Polsce 26 maja. Na oddziale położniczym Szpitala Trzy-niec przygotowano w ub. niedzielę niespodziankę dla mam, które przebywały tam ze swoimi świeżo narodzonymi dziećmi. Każda otrzymała serce z piernika z napisem „Witaj, mamusiu”.

– Wiemy, że nawet drobiazg może wyczarować uśmiech na twarzy, dlatego postanowiliśmy wszystkim mamom z naszej porodówki sprawić radość sercem z piernika, upieczonym z miłością. Serce mamy to ta-



Fot. ARC szpitala

kie specjalne miejsce, w którym dzieci zawsze znajdą swój dom – powiedziała siostra oddziałowa Regina Słowik.

(dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

W naszym zoo jest wesoło



Fot. ARC

W ostatnim tygodniu kwietnia przedszkolacy z Hawierzowa-Błędowic dokończyli realizację makiety ogrodu zoologicznego. Był to projekt „MAP II – Kutłici” zorganizowany przez miasto Hawierzów. Tematem dla przedszkoli było właśnie zoo. Tworzyliśmy go na kwadratowej podstawie o rozmiarach 1 x 1 metr.

I tak pod rączkami naszych maluszków powstawało terrarium, a w nim węże z drucików kreatywnych oraz żółtuki z kulek styropianowych. Dla średniaków wcale nie była trudna praca z różnymi masami. Z masy solnej wychodziły fantastyczne lwy i krokodyle, natomiast z masy papierowej – rybki, wśród których nie brakowało nawet rybki Nemo. Starszaki przyłożyły się do pracy nad modelami słoni, drzewem pełnym małpek oraz kolorowymi papugami. Ze safari dołączyły zebry i żyrafy, a z obydwu biegunów – pingwiny i niedźwiedzie polarne. Oprócz różnych zwierząt nie brakuje w naszym zoo restauracji i placu zabaw w kształcie dużych krokodyli, gdzie można odpocząć po zwiedzaniu i pobawić się.

Szkoda tylko, że z powodu pandemii nie mogły dokończyć naszego zoo wszystkie dzieci. Majsterkowanie dało dzieciom mnóstwo radości i frajdy, a także rozwinęło sprawność manualną przy posługiwaniu się różnymi technikami. Teraz lubimy się bawić z naszym zoo. Podczas tych zabaw bywa naprawdę wesoło!

Nauczycielki z przedszkola w Hawierzowie-Błędowicach

POP ART

315

Janusz Bittmar

W przerwach pomiędzy sprawdzaniem przedszkolnego semafora ministra Arenbergera, słuchaniem muzyki, pisaniem oraz piciem kawy włączam też telewizor (nie mylić z komputerem) i nie wstydę się tego. Dwa tygodnie temu w Pop Arcie wydziobałem dla Was świetny serial w produkcji HBO, dziś pora na produkcję Czeskiej Telewizji z podpisem reżysera Jana Hřebecka.

RECENZJE

BOŽÍ MLÝNY (Młyny boże)

Jan Hřebejk należy do tej grupy czeskich reżyserów, których można lubić albo nienawidzić. Mój stosunek do twórcy kultowej retro-komedii „Pelišky”, która niestety na długo zdefiniowała i zarazem przymuliła Hřebecka, jest na wskroś neutralny. W zasadzie oprócz wspomnianej pozycji, której nie może zabraknąć w ramówce sylwestrowego programu telewizyjnego, reszta filmów Hřebecka zlewa mi się w jedną, nudną całość. Mamy bowiem do czynienia albo z kolejnymi wariacjami na „Pelišky”, albo z inną pasją tego reżysera – filmami i serialami kryminalnymi zapadającymi szybko w niepamięć. Tym bardziej się cieszę, że najnowszy projekt Hřebecka – serial „Boží mlýny” – jest inny. Owszem, to ponownie serial, ale nakręcony dla widza zmęczonego nieudanymi czeskimi próbami zbliżenia się do specyficznej formy skandynawskich kryminałów. „Boží mlýny” wystartowały z zupełnie innymi ambicjami.

W moim odczuciu to próba nakręcenia czeskiej wersji „Ocean’s Eleven” (w rodzimych kinach pod nazwą „Dan-nyho parťáci”), próba, która wypadła całkiem nieźle. Zauważyłem, że wielu czeskich krytyków filmowych obrzuciło ten serial błotem zaraz po emisji pierwszego odcinka, ale to taki tutejszy dziennikarski folklor. Dla mnie liczy się odwaga, z jaką Hřebejk, a także główny scenarzysta – dziennikarz śledczy Janek Kroupa – pochylił się nad aktualnymi tematami społeczno-politycznymi, układając z tych klocków naprawdę fajny serial.

Producent serialu, Czeska Telewizja, nie mógł sobie w dodatku wymarzyć lepszego „timingu” dla emisji. Janek Kroupa, po serii artykułów o zaangazowaniu ministra spraw wewnętrznych RC Jana Hamáčka w aferę dotyczącą



• **Obsada serialu „Boží mlýny” była strzałem w dziesiątkę. Od lewej: Eliška Křenkova, Martin Myšíčka i Vincent Navrátil.**

wybuchu w składzie amunicji w Vrběticach, od kilkunastu dni stoi bowiem ością w gardle obecnej koalicji rządzącej. W każdym z pięciu wyemitowanych do tej pory odcinków serialu znajdziemy luźne i mniej luźne alegorie do faktycznych afer polityczno-społeczno-kryminalnych, włącznie z ich bohaterami.

Efektowna (przyjmując reguły gry twórców i nie bawiąc się na siłę w mal-kontenta) jest również odwrócona do góry nogami definicja kryminału. To komedia kryminalna, w której były policjant na własną rękę, we współpracy ze studentem praw i dziennikarką telewizyjną, robi zasadzki dla uniewinnionych przez sąd złooczyńców przeróżnej maści. Przyjmując punkt widzenia scenarzystów, Janka Kroupy i Jana Drbohlava, który sugeruje, że Republika Czeska to środkowoeuropejska wersja Sycylii, ponosimy tego konsekwencje też jako widzowie. Zauważyłem, że moje zaufanie do niezależnych instytucji sądowych zostało w

niebezpieczny sposób nadszarpnięte, na przekór temu, że to tylko serial telewizyjny. I chociaż z racji swego zawodu na bieżąco śledzę aktualne wydarzenia polityczne w kraju i na świecie, nie tylko w mediach głównego nurtu, czarny humor dawnowany w tym serialu daje wiele do myślenia. I jakoś bliżej mu do brytyjskiego aniżeli czeskiego humoru.

Komedia kryminalna rządzi się specyficznymi regułami i w tej materii Hřebejk wiernie trzyma się podstaw rzemiosła. Mamy więc charyzmatycznego głównego bohatera (w tej roli świetny Martin Myšíčka). Pod względem warsztatu, jak na młody wiek, rewelacyjnie radzi sobie w serialu Vincent Navrátil, który w roli studenta praw stworzył swoją najlepszą kreację w karierze. Hřebejk wyciągnął go ze świata telenoweli, ratując jego młodą karierę przed szybkim zejściem na psy. Podobnie jest w przypadku 31-letniej Elišky Křenkovej, która wcześniej zabłysnęła w retro-seriale „Vyprávěj” i świetnym projekcie HBO „Pustina”, w

swoim dorobku ma również statuetkę Czeskiego Lwa dla najlepszej aktorki drugoplanowej w filmie „Všechno bude” (2018), ale myślę, że dopiero w serialu Hřebecka naprawdę pokazała, że stać ją na wiele.

Wszyscy protagoniści serialu ani przez moment nie zapominają o głównym przesłaniu: „Boží mlýny” w założeniu mają być produkcją wyluzowaną. Zwłaszcza Martin Myšíčka dostosował się do tych zaleceń genialnie, grając jak gdyby od niechcenia, ale... genialnie. Niektóre jego riposty pojawiające się w serialu przypominają nawet estetykę filmów Petra Zelenki, z którym Myšíčka bardzo często współpracuje. W najbliższą niedzielę Czeska Telewizja wyemituje w premierze szósty i zarazem ostatni odcinek serialu. Dodam od siebie, że z dużym prawdopodobieństwem będzie to ostatni odcinek pierwszej serii. Coś mi mówi, że Janek Kroupa nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, a Jan Hřebejk po prostu dobrze się czuje w komediowej stylistyce. ▲

PRZEZ LORNETKĘ

Filmowy Festiwal w Karlowych Warach w terminie 20-28 sierpnia

To, o czym ćwierkały wróble na dachach od kilku tygodni, potwierdziło się we wtorek. Organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlowych Warach poinformowali na specjalnej konferencji prasowej, że 55. edycja imprezy odbędzie się od 20 do 28 sierpnia br. Uczestnicy konkursu głównego i pokazów pokazunkursowych zostaną przedstawieni 29 czerwca. Co ważne, festiwal otrzyma wsparcie finansowe w identycznej wysokości jak w poprzednich latach.

– Jestem przekonany o tym, że przełożony na sierpień festiwal będzie przyjazny zarówno dla twórców, jak też widzów. W obliczu poprawiającej się sytuacji epidemicznej jestem optymistą i wierzę, że spotkamy się na projekcjach w salach kinowych – stwierdził Jiří Bartoška, dyrektor festiwalu.

Jak zaznaczył minister kultury Lubomír Zaorálek, przy korzystnym rozwoju sytuacji epidemicznej imprezy plenerowe mogłyby być organizowane dla 7 tysięcy osób, zaś w zamkniętych pomieszczeniach mogłoby przebywać do 3 tysięcy widzów. Każdy uczestnik fe-



• **Jiří Bartoška wierzy w udaną 55. edycję festiwalu.** Zdjęcia: mat. prasowe

stiwalu musi być zaszczepiony albo musi posiadać negatywny wynik testu na obecność koronawirusa. Wejście na teren festiwalu zostanie umożliwione też ozdrowieńcom,

którzy przebyli COVID-19 nie dawniej, jak przed 90 dniami.

Karel Och, dyrektor artystyczny festiwalu, zdradził dziennikarzom na konferencji prasowej,

że obecnie trwa wybór filmów, które miały premierę na początku ubiegłego roku, ale z powodu zamkniętych sal kinowych nie dotarły do szerszej publiczności. ▲

Szkoła, miłość na całe życie

Marta Kaim już od przedszkola wiedziała, że zostanie nauczycielką. Kiedy po raz pierwszy stanęła przed klasą, nie spodziewała się jednak, że z polskim szkolnictwem na Zaozliu zwiąże się na długie sześćdziesiąt lat.



Beata Schönwald



• Marta Kaim będzie obchodzić w niedzielę okrągłe urodziny. Fot. BEATA SCHÖNWALD

W niedzielę pani Marta obchodzi swoje urodziny. To one stały się impulsem do tego, żeby razem z jubilatką obejrzeć się wstecz. – Zaraz po szkole wydziałowej zgłosiłam się do liceum nauczycielskiego w Cieszynie. Ponieważ były problemy z uzyskaniem przepustki, wujek Baron (znany górnosuski nauczyciel i działacz społeczny – przyp. BS) sugerował, żebym poszła do szkoły handlowej, która była w Czeskim Cieszyńcu. Wtedy ostro zaprotestowałam, że to raczej będę gęsi pasła – śmieje się emerytowana nauczycielka.

W studium nauczycielskim w Cieszynie kształciło się zaraz po wojnie wielu przyszłych zaolziańskich pedagogów. – Stypendium, które otrzymywaliśmy w czasie nauki, musieliśmy odpracować w Polsce na ziemiach odzyskanych. Ja zostałam skierowana do dużej szkoły w Pszowie. Jednak w międzyczasie sytuacja uległa zmianie. Warszawa z Pragą zawarły porozumienie, że nauczyciele pochodzący z Polski wrócą do kraju, a czescy obywatele, którzy studiowali w Polsce, podejmą pracę w Czechosłowacji. Zostałam więc na Zaozliu – wyjaśnia moja rozmówczyni.

Sukces pierwsza klasa

Marta Kaim, wtedy jeszcze nosząca panięskie nazwisko Niemiec, swoje pierwsze skierowanie dostała do polskiej szkoły w Końskiej. – Byłam załamana. Nawet nie wiedziałam, gdzie Końska leży. Mieszkaliśmy w Suchej Górnej, a najdalej byłam w Cieszynie. Na spotkaniu nauczycieli, które odbywało się przed rozpoczęciem roku szkolnego w czeskokocieszyńskim „Piaście”, pocieszano mnie jednak, że w Końskiej dobrze mi będzie, jeżdżąc po szkołach z kukiełkami – wspomina. Teatr lalkowy w Końskiej, to była sprawa Adama Wawrośa. To on wprowadził młodą, zaledwie osiemnastoletnią nauczycielkę w świat kukiełek. – Po wojnie i jeszcze długo potem było czymś zupełnie naturalnym, że nauczyciel angażował

• To jej całe pokolenie cieszyńskich zawdzięcza, że radzą sobie z matematyką. Fot. Archiwum rodzinne MK

się w PZKO, śpiewał w chórach, występował w teatrach amatorskich. Wszyscy tak robiliśmy. Za pracę w szkole otrzymywaliśmy grosze, ale traktowaliśmy to jako misję. Wiedzieliśmy, jak bardzo potrzebny jest zawód nauczyciela i chcieliśmy go wykonywać niezależnie od okoliczności – przekonuje długoletnia nauczycielka.

W Końskiej była szkoła trzyklasowa. Dziś nie ma już po niej śladu. Marta Niemiec uczyła tam najpierw łączoną klasę drugą i trzecią. Po wakacjach przydzielono jej samodzielną klasę pierwszą. To, że dzieciaki, które do tej pory nie miały pojęcia o szkole, nauczyła czytać, pisać, liczyć, śpiewać i odpowiednio się zachowywać, uważa za swój pierwszy sukces pedagogiczny. Później była ich cała masa, kiedy jej uczniowie zdobywali najwyższe laury w konkursach matematycznych i fizycznych. Poczucie satysfakcji, które towarzyszyło jej na końcu roku szkolnego w pierwszej klasie w Końskiej, wspomina jednak do dziś.

...

Wujek Baron sugerował, żebym poszła do szkoły handlowej. Wtedy ostro zaprotestowałam, że to raczej będę gęsi pasła

Trudno być prorokiem we własnej wsi

Marta Kaim nieraz przekonała się na własnej skórze, że polski nauczyciel nie ma usłane na różach. Po Końskiej dostała skierowanie do szkoły w Mostach koło Jabłonkowa. Dwa razy w tygodniu dojeżdżała aż na Szańce, gdzie uczyła się klasa ósma. Aby zdążyć na czas, trze-

ba było wstać o godzinie wpół do piątej, dojechać pociągiem z Suchej Górnej do Czeskiego Cieszyńa, tam przesiąść się na pociąg jadący do stacji kolejowej Mosty-przystanek, a potem szybkim krokiem maszerować pod górkę do szkoły. – W Mostach uczyłam praktycznie wszystkiego, nawet języka rosyjskiego – wspomina. To trwało rok i przyszła kolejna zmiana. Tym razem dostała etat w polskiej szkole w Trzyńcu. Jako jedna z najmłodszych uczyła tam wychowania fizycznego. W Trzyńcu nie zagrzała jednak miejsca na długo, bo zgodziła się zamienić z koleżanką, która akurat uczyła w szkole w Suchej Górnej. To, co wyglądało jako korzystna wymiana, okazało się nie lada wyzwaniem. – Klasy wszędzie były wtedy liczne. Ja otrzymałam na komendę trzydziestu ósmoklasistów, samych chłopaków. Z jednej strony cieszyłam się, że nie muszę dojeżdżać do pracy, z drugiej strony była to dla mnie trudna próba. Chociaż byłam już zamężna i nosiłam nazwisko Kaim, to jednak sąsiedzi i znajomi pamiętali mnie jako zwykłą dziewczynę z „kymptki”, która jeszcze niedawno łąziła po drzewach i zaganiała stado gęsi. W tej sytuacji o wiele trudniej było zdobyć autorytet niż w środowisku, gdzie nikt wcześniej mnie nie znał – przyznaje. Dała jednak radę i – jak stwierdza – „potem mogłam nawet z nimi konie kraść”.

Chociaż później uczyła głównie matematyki i fizyki, ze sportem nigdy się nie rozstała. Z czeskokocieszyńską podstawówką przez długie lata wyjeżdżała w roli instruktorki na kursy narciarskie, a narty odłożyła dopiero niedawno. Drugą pasją, którą dzieliła się z młodzieżą, był taniec. To ona wyćwiczyła ze swoimi podopiecznymi słynnego ongiś mazura, który został uwieczniony na taśmie i wyświetlany w kinach w ramach kroniki filmowej. Razem z mężem Edwardem, znanym zaolziańskim muzykiem i plastykiem, prowadzili też w różnych kołach PZKO kursy tańca towarzyskiego dla wszystkich grup wiekowych. Stali u kolebki górnosuskich chórów „Melodia” i „Gama” oraz czeskokocieszyńskiej „Parafrazy”.

Matematyka z fizyką w roli głównej

Praca w polskiej szkole podstawowej w Czeskim Cieszyńcu to najdłuższy etap nauczycielskiej kariery Marty Kaim. – Kiedy mąż jako pracownik Teatru Cieszyńskiego otrzymał mieszkanie w domu tuż za czeskokocieszyńskim ratuszem, ja dostałam posadę w miejscowej podstawówce. Ponieważ uczyłam na wyższym stopniu, musiałam doroobić studia pedagogiczne – wspomina. Robiła je zaocznie w Bratysławie. Przez trzy lata jeden wakacyjny miesiąc spędzała w stolicy Słowacji, prócz tego w ciągu roku szkolnego dojeżdżała na wykłady do Żyliny. W szkole przy ulicy Havlíčka pozostała aż do emerytury w 1988 roku. A potem pracowała dalej. Skoro w polskich szkołach na Zaozliu brakowało nauczycieli matematyki i fizyki, nie wyobrażała sobie, że mogłaby beczynnie siedzieć w domu.

Z zawodem nauczyciela pożegnała się w 1994 roku. Wkrótce jednak okazało się, że ta rozłąka nie jest sprawą ostateczną. – To był okres, kiedy Irena Kufa zakładała Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. Poprosiła mnie, żebym została metodykiem centrum ds. matematyki i fizyki. Nie chciałam się zgodzić, ponieważ w tym czasie do głosu zaczęły dochodzić komputery, a ja nie znałam się na nich – wspomina matematyczka. W końcu dała za wygraną. W Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszyńcu pracowała aż do osiemdziesiątki. Organizowała międzyszkolne konkursy matematyczne i fizyczne, przeprowadzała korekty językowe podręczników do matematyki, stworzyła na potrzeby zaolziańskich podstawówek polsko-czeski słownik matematyczno-fizyczny, no i, oczywiście, „zaprzyjaźniła” się z komputerem.

Marta Kaim tak naprawdę nigdy nie rozstała się z nauczycielską profesją. Kiedy nie stała już za katedrą jako aktywna nauczycielka, dawała korepetycje tym, którzy potrzebowali pomocy w trudnych przedmiotach ścisłych – w jej ukochanej matematyce i fizyce. ▲

W Archeoparku będą czesko–polskie tablice

Po obostrzeniach przeciwepidemicznych można już zwiedzać galerie sztuki, muzea i zabytki. We wtorek otwarto placówki Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. Na turystów czeka m.in. Archeopark w Kocobędzu-Podoborze. W jego części plenerowej pojawią się wkrótce nowe tablice informacyjne – także w języku polskim.

Danuta Chlup

Zwiedzanie odbywa się aktualnie bez przewodnika. Każdy może zwiedzać indywidualnie ekspozycję plenerową i wewnętrzną, obejrzeć wyświetlany w niej film. Nie mamy natomiast dodatkowych atrakcji, takich jak strzelanie z łuku, mielenie w żarnach, praca kreatywna w warsztacie ceramicznym – kierowniczka Archeoparku Lucie Rucká przedstawia ograniczony tryb zwiedzania, narzucony przez rządowe zasady przeciwepidemiczne. – Planujemy imprezy – turniej w strzelaniu z łuku dla dzieci, warsztaty twórcze, pokazy mody historycznej i inne. Mamy nadzieję, że latem przynajmniej niektóre z nich uda się zrealizować.

Rucká pokazuje nowo powstające kąciki edukacyjne dla dzieci – piaskownicę, w której mali turyści będą bawili się w archeologów oraz grządki, na których uprawiane będą warzywa, które jedli dawni Słowianie i rośliny, które wykorzystywali do farbowania tkanin.

Archeopark należy do najczęściej odwiedzanych atrakcji turystycznych w regionie – również przez Polaków. Jakie informacje ma im do zaoferowania w języku ojczystym?

Polską wersję ma strona internetowa Archeoparku (obok czeskiej i angielskiej). Zwiedzanie części



• Lucie Rucká przedstawia nowości sezonu w Archeoparku w Kocobędzu-Podoborze. Fot. DANUTA CHLUP

plenerowej – repliki słowiańskiego grodziska – w normalnym trybie odbywało się w grupach z przewodnikiem. Polskie wycieczki mogły zamówić na konkretny termin wykład po polsku. Ta praktyka powinna wrócić, jak tylko skończą się obostrzenia sanitarne. Aktualnie każdy ogląda grodzisko indywidualnie. Informacji dostarcza mu broszurka, która ma również polską wersję.

– Od pewnego czasu nosiliśmy się z zamiarem zainstalowania obok obiektów w grodzisku tablic informacyjnych. W obecnej sytuacji, kiedy nie może się odbywać zwiedzanie grupowe, tym bardziej się one przydadzą. Tablice powinny być gotowe w najbliższych tygodniach, będą czesko-polskie – zapowiada kierowniczka Archeoparku.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ta-

blic nie zainstalowano w ub. roku, kiedy został dokończony wspólny projekt z Hażlachem „Wędrówki doliną Olzy”. Po polskiej stronie powstał wówczas nowy obiekt turystyczny Dom Przyrodnika – z ekspozycją opisaną także po czesku. Wy tłumaczenie jest prozaiczne: w Kocobędzu przedmiotem projektu nie było tworzenie nowej ekspozycji ani systemu informacyjnego, lecz rewitalizacja dREW-

Zamek uchyla bramę

Pierwsi turyści w tym sezonie mogą zawitać do zamku Frysztat w Karwinie. Na razie otwarta jest tylko jedna trasa zwiedzania – stała wystawa czeskiego malarstwa XIX wieku, utworzona ze zbiorów Galerii Narodowej w Pradze. W okresie, kiedy placówki muzealne musiały być zamknięte, ekspozycję tę można było oglądać on-line. Ze względu na to, że zwiedzanie grupowe z przewodnikiem jest na razie zabronione, nie można zwiedzać komnat zamkowych.

nianych obwarowań, palisady, wieży obronnej.

Pozostaje ekspozycja archeologiczno-przyrodnicza w budynku wielofunkcyjnym. Ta część Archeoparku powstała przed kilku laty w ramach odrębnego projektu unijnego. Wówczas zainstalowano tylko czeskie panele informacyjne. Dopóki nie zakończy się określony w projekcie „czas trwania”, w ekspozycji tej nie można niczego zmieniać. Ale również tam dostępne są informacje w języku polskim. Wystarczy skorzystać z audioprzewodnika.

– W przyszłości chcielibyśmy popracować nad przewodnikami audio (także w języku polskim) dla części plenerowej – dodaje w rozmowie z „Głosem” rzeczniczka Muzeum Ziemi Cieszyńskiej Lenka Jeřová-Bichlerová. ▲

Zajrzyj do sypialni dziadków

Po blisko pięciu miesiącach wymuszonej przerwy zaprasza w swoje progi także Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca. Przygotowało wystawę, która spodoba się wszystkim pokoleniom – starsi mogą przenieść się do czasów własnego dzieciństwa i młodości, młodzi i dzieci zajrzeć do świata rodziców, dziadków i pradziadków.

„Historia jednego miasta” – tak nazywa się nowa wystawa czasowa, która powstała z okazji 90. rocznicy uzyskania przez Trzyńciec praw miejskich. Informuje – słowem i obrazem – o początkach hutniczego miasta w 1931 roku, lecz przede wszystkim pokazuje życie mieszkańców poczynając od lat 30. do lat 80. XX wieku. Zwiedzający mają okazję zajrzeć do gospodarstw domowych i warsztatów rzemieślniczych sprzed kilkadziesiąt lat.

– Stworzyliśmy tę wystawę z naszych własnych zbiorów, z eksponatów, które zgromadziliśmy na przestrzeni ubiegłych 25 lat. To dary mieszkańców – meble i najróżniejsze przedmioty codziennego użytku – opowiada kierow-



• Domek dla lalek z rychnowskiego muzeum. Fot. DANUTA CHLUP

niczka placówki Eva Zamarská. Pomysł zrodził się podczas pandemii, kiedy muzeum było zamknięte i pracownice poświęcały czas na rewizję i restaurowanie zbiorów.

Każda część wystawy to jakby odrębny lokal, w którym coś się dzieje. Dzięki manekinom – ciekawie ucharakteryzowanym, ubranym zgodnie ze stylem epoki i wykonującym konkretne czynności – zwiedzający ma wrażenie, że obserwuje sytuacje z życia wzięte. Wchodzimy do kuchni z pierwszej połowy ub. wieku, do sypialni i

salonu z lat 70. Obserwujemy podczas pracy szewca, krawcowe, zaglądamy do starej pralni, do klasy szkolnej. „Po drodze” spotykamy pracownika huty zmierzającego do „werku” z popularną przed laty emaliowaną bańką.

Wystawę o historii miasta i życia jego mieszkańców uzupełnia druga część ekspozycji, która powstała dzięki współpracy z Muzeum Zabawek w Rychnowie nad Kniežną. To prawdziwy raj dla dzieci, a zwłaszcza dla dziewczynki. Oglądając miniaturowe dom-

ki i pokoiki dla lalek, produkowane w latach 1880-1980, poznajemy równocześnie historię architektury wnętrz, wyposażenie gospodarstw domowych, style meblowania i charakterystyczne dla różnych okresów.

(dc)



• W dawnej trzynieckiej pralni.

90 lat praw miejskich

Pod koniec lat 20. ub. wieku Trzyńciec mógł pod względem liczby mieszkańców i domów, wachlarza usług i innych aspektów konkurować z mniejszymi miastami w okolicy. Dlatego Rada Gminy wysłała we wrześniu 1928 roku rządowi czechosłowackiemu wniosek o przyznanie Trzyńcowi praw miejskich. Radni przekonywali do swojej sprawy także prezydenta T. G. Masaryka, który odwiedził Zaolzie (w tym Trzyńciec) w lipcu 1930 roku. Rząd przyznał Trzyńcowi prawa miejskie w grudniu 1930 roku z ważnością od 1 stycznia 1931. 90-letnią historię miasta przybliży zwiedzającym także wystawa pt. „Spacer po Trzyńcu”, którą muzeum zainauguruje 4 czerwca.

Rozbitkowie przestworzy ²

Ośrodek KARTA

W II RP Polacy odnosili w sporcie balonowym spore sukcesy. Zdarzały się też jednak dramatyczne wypadki. W 1936 roku w trakcie zawodów polski balon rozbił się w tajdze na terenie Związku Sowieckiego. Piloci – pozbawieni kontaktu ze światem – przez kilka dni przemierzali bezkresne tereny w poszukiwaniu pomocy. Oto ich relacja.

Zgodziliśmy się obaj, że należy bezwarunkowo odszukać rzekę. Posuwając się wzdłuż jej biegu, najprędzej dotrzemy do osiedli ludzkich. Zdecydowaliśmy, że rzeka nam będzie nicią przewodnią i kompasem i że trzymać się będziemy jej wybrzeży, bez względu na napotykane trudności i przeszkody. (...)

Przed odmarszem kapitan Janusz kreśli wyraźnym piśmem na kartce papieru notatkę tej treści „Balon LOPP – załoga kpt. Janusz, por. Brenk – lądowali 1 września 1936 o godzinie 8.00 i poszli szukać pomocy wzdłuż rzeki na SE od miejsca lądowania”. Notatkę tę wkłada do biało-czerwonej taśmy meldunkowej i przyczepia w widocznym miejscu do kosza. (...)

Chcąc ułatwić sobie odnalezienie drogi powrotnej do opuszczonego balonu, miejsce, w którym wychodzimy z lasu, oznaczamy chorągiewką o barwach narodowych.

Ponieważ marsz w prostym kierunku jest niemożliwy, przeto musimy zboczyć z wytyczonego sobie kursu i kołować w poszukiwaniu przejść przez bagno. Suchszych i twardszych miejsc spodziewamy się między widniejącymi w pobliżu drzewami, do których docieramy dopiero po godzinie, tyle czasu zużywamy na przebycie jednego kilometra, pomijając milczeniem trud i wysiłek, którego wymaga od nas bagnisty, grząski teren. Kiedy zwiedzeni bezpiecznie na pozór kępą mchu stawiamy na niej krok, zapadamy się po kolana w błotnistej mazi. Ochłapani błotem, oblepieni nim prawie do pasa, posuwamy się zółwim tempem przez trudny teren. Idziemy pod wiatr. Deszcz smaga nam twarz. Dawno nie ma już na nas suchej nitki. (...)

Cogodzinę robimy przerwy w marszu, znacząc w dalszym ciągu przebytą drogę chorągiewkami. Obecnie, mimo że dotarliśmy do skraju lasu, wciąż jeszcze musimy borykać się z bagnistym terenem. O tyle jest lepiej, że istotnie natrafiamy na więcej suchych i twardych kęp; skacząc od jednej do następnej, przebywamy mokradła. (...)

Jesteśmy wreszcie w owym wysokopiennym lesie, który z dala, kiedy grzęźliśmy w błotach, wydawał się nam zbawczą oazą. Istotnie, tutaj teren jest nieco suchszy. Między drzewami widnieją gęste zarośla i krzewy, przypominające jak gdyby nasze czarne jagody. Ale samych jagód jeszcze nie spotykamy. Im głębiej w las, tym trudniejszy marsz. (...) Jesteśmy, zdawałoby się, w samym sercu niedostępnego matecznika. Przedzieramy się przez barykady utworzone przez przyrodę z powalonych pni drzew i sczepionych ze sobą konarów oraz korzeni. Wspinamy się na oślizgłe od deszczu, mchem porośłe pnie. Zsuwamy się po nich, z trudem utrzymując równowagę. (...) Miejscami bór przedstawia obraz strasznego spustoszenia, jak gdyby przeszedł nad nim ogień huraganowy najcięższych dział. Całe przestrzenie zastlane są zwaliskami leżących pokotem drzew. (...)

Z trudem trzeba wyciągać nogi z topieli, chwytając się gałęzi drzew i krzewów, i podpierając kijem. Usiłujemy chwilami iść obok siebie, ale okazuje się, że to bezcelowe. Lepiej już gdy jeden z nas, na zmianę, toruje drogę i prowadzi przez tę północną dżunglę. Mimo wyężonej uwagi wciąż musimy wracać, bo przed nami nowe mokradła, przez które w ogóle nie można przejść i trzeba je obchodzić wielkim łukiem. (...)

Gniewa nas, że nie osiągnęliśmy celu, któryśmy sobie na ten dzień wytknęli. Nie dotarliśmy do rzeki. Godzimy się jednak z losem i pozostajemy na noc w lesie. Z miejsca zabieramy się do rozpalenia ogniska. (...)

Przy ognisku zastanawiamy się, jak zabezpieczyć się przed napaścią dzikich zwierząt, z obecnością których należało się liczyć. Puszcza z zapadnięciem

nocy – ożyła. Do uszu dwóch zabłąkanych wędrowców, rozmawiających szeptem przy ognisku, dochodzą z kniei poryki zwierząt, tajemnicze szmery, których źródła trudno dociec, trzaski gałęzi, pisk, świst i łopot skrzydeł. W pewnej chwili budzi ich z zamyślenia głośny huk jak gdyby wystrzału. Czyżby ludzie byli w pobliżu? Nie. To tylko stare drzewo gdzieś w pobliżu pękło z suchym, głośnym trzaskiem.

Postanawiamy czuwać na zmianę z bronią w ręku. Właściwie jednak czuwamy obaj, gdyż nie można nazwać snem chwilowego zapadania w tęgę odrętwienie, z którego budzi nas ziąb i deszcz. Znowu rozpadało się na dobre. Ognisko zgasło. (...)

Szary świt zastaje nas już na nogach. Dzień 2 września budzi się ociekający deszczem, bezbarwny, beznadziejny. (...)

Z początku każdy ruch sprawia ból, ale szybko przychodzimy do formy i nad podziw łatwo dajemy sobie radę z trudnościami terenu. Szliśmy tak około 400 metrów, kiedy nagle las zaczyna się przerzedzać i między drzewami coś prześwieca. Nie chcemy wierzyć własnym oczom – a jednak to niewątpliwie rzeka! (...)

Rzeczka w tym miejscu miała około 12 metrów szerokości. Po drugiej stronie wznosił się stromy brzeg, porośły gęstym lasem. Poprzez przezroczystą wodę widać było piaszczyste dno, w niektórych miejscach zaledwie na głębokości 30 centymetrów. Z pewnym zdziwieniem stwierdzamy, że rzeczka płynie na południe. (...)

Pozostajemy na prawym brzegu i w dalszą drogę ruszamy w dół rzeki. Rozpoczyna się znowu mozolny marsz. (...) Deszcz pada w dalszym ciągu, jak gdyby uwziął się na nas i chciał przygasić naszą radość z odnalezienia rzeczki. Sama rzeka gotuje nam również niespodziankę. Po przejściu kilkuset metrów stwierdzamy, że wije się przez puszcę niezliczonymi zakosami, które zmuszają nas do poważnego nakładania drogi.

Z rana, po godzinnym marszu wzdłuż rzeczki, natrafiamy na pierwszy ślad człowieka. Z daleka zdawało się nam przez chwilę, że jesteśmy już u kresu wędrówki. Ujrzelśmy bowiem zarysy chaty. Czechało nas jednak rozczarowanie. Z bliska owa chata okazała się dawno opuszczoną ruiną nędznej, rozwalonej chatynki bez dachu. (...)

Później, podczas dalszego marszu, spotkamy jeszcze kilka rozwalonych „izbuszek” podobnych w swym stanie rozkładu do napotkanej z rana. Około południa dochodzimy znów do takiej „izbuszki”, położonej na wyniosłym brzegu, różniącej się od poprzednich całym dachem. Nasze zegarki wskazują zaledwie godzinę 10.00. Okazuje się, że szliśmy wszystkiego sześć godzin, a jesteśmy tak wyczerpani, że postanawiamy zatrzymać się tutaj i skorzystać z „izbuszki”, aby chociaż jedną noc, pierwszą od soboty, spędzić „pod dachem”. (...)

Noc spędzamy w kurnej chacie, do której wpełzamy na czworakach. Tutaj, już poprzednio, roznieciliśmy drugie ognisko. Około godziny 2.00 wreszcie układamy się do snu. W „izbuszce” pełno dymu, chociaż w ścianach nie brak szpar, a niskie wejście jest pozbawione drzwi. Dym nam jednak nie szkodzi, budzi nas dopiero dotkliwy ziąb i silny wiatr. Wyglądamy w ciemną noc. Rozpadało się znowu na dobre. Ognisko dawno wygasło, a ciepło pierchło przez szpary. Trudno teraz zasnąć. (...)

3 września. Idziemy dalej prawym brzegiem, ale trudności pięttrzą się coraz większe. Z ciekawością zerkamy ku drugiej stronie rzeki. Tamten brzeg wydaje się nam wygodniejszy. Natrafiwszy na bród, nie wahamy się



● Kpt. Janusz (z lewej) i por. Brenk na miejscu rozbicia balonu. Fot. ARC

skorzystać ze sposobności i zamieniamy prawy brzeg na lewy. Przechodzimy przez rzekę w trzewikach i pończochach. Nie warto ich zdejmować. I tak są pełne wody i błota.

Spotyka nas jednak gorzkie rozczarowanie. Nie zawsze to, co z daleka wydaje się piękne, z bliska urzeczywistnia pozory. Ułuda nasza pryska, gdyż lewy brzeg jest jeszcze gorszy od prawego. Wracamy więc znowu tą samą drogą na pierwotny szlak i brniemy dalej. (...)

Tego dnia pod wieczór stanęliśmy nagle jak wryci. Słuch nas nie myli – to były niewątpliwie strzały. Zastanawiamy się, z której strony doszły nas ich odgłosy. W jakiej odległości znajdować się mogą strzelcy. Ciszę puszczy przez dłuższy czas zakłócają głośne nasze wrzaski i nawoływania. Nikt nam jednak nie odpowiada. (...)

Pod wieczór rozkładamy się obozem pod gołym niebem. Wybieramy wyniosły, suchy pagórek nad rzeką. Toboły zrzucamy w miejscu, gdzie gęsta ściana zarośli osłania nas przed wiatrem. (...)

Rozpalamy przede wszystkim olbrzymie ognisko na przestrzeni kilku metrów kwadratowych. Drzewa mamy przecież w bród i nie potrzebujemy go sobie żałować. Gdy ognisko płonie wesoło, nacinamy stos miękkich gałązek sosnowych. Będzie z nich wspaniałe, miękkie i ciepłe posłanie. Owszem, ciepłe, gdyż sosnowe łapki rozłożymy grubą warstwą na gorącym popiele po wygasłym ognisku, i w nocy przez materac z igliwia, długo jeszcze rozkoszne ciepło opromieniać będzie nasz sen. Obok wygasłego ogniska rozpalamy drugie, któremu pozwolimy płonąć przez całą noc. (...)

Budzi się dzień słoneczny i pogodny. Wstajemy pełni otuchy, otrząsamy się z resztek snów, które nas trapiły w nocy, i jaśniej już patrzymy w przyszłość. Słońce wlewa w nas nowe siły i nadzieję, że wobec sprzyjających warunków, uporamy się tego dnia z dużym szmatem drogi, który nas dzieli od osiedli ludzkich. (...)

Zmęczenie coraz więcej daje nam się we znaki. Idziemy już przeciw czwarty dzień, tracimy poczucie czasu, nie mamy oczu dla otaczającego nas krajobrazu. Każdy metr drogi wywalczamy z coraz większym wysiłkiem. Idziemy jak automaty, w zupełnym odrętwieniu. Ze mną jest nawet tak źle, że zaczynam majaczyć na jawie i tracę świadomość tego, gdzie jestem. Zapominam, że idę z Januszem. Wciąż zdaje mi się, że to mój brat – Bronek. Można sobie wyobrazić zdziwienie mego towarzysza, kiedy nagle zaczynam go nazywać imieniem brata. Kiedy w nielicznych naszych rozmowach napomknąłem o bezsennych nocach i dręczących mnie koszmarnych snach, kiedy poruszałem sprawy naszych najbliższych i ich obawy o nasz los, Antek poczciwie beszał mnie i celowo zaczynał rozmowę o... wojnie hiszpańskiej. (...)

Najwięcej zaś dręczyła nas nasza niemoc, bezsilność i świadomość, że nie możemy dać znać o sobie, że nie możemy przesłać do kraju wiadomości o tym, że jeszcze żyjemy. Na szczęście te czarne myśli gnębiły mnie jedynie w chwilach największej depresji i przemęczenia nerwowego. (...)

5 września około południa za lasem rozjaśnia się i wychodzimy znowu na polanę, którą witamy radośnie. Znacznie już lepszą i wygodniejszą drogę pożeramy długimi krokami. Idzie się nam raźnie, a na duszy jakoś dziwnie, beztrosko i wesoło. Raptem Antek chwyta mnie za rękę i wskazuje na rząd wysokich żerdzi poustawianych na bardzo wyniosłych kępach. Nie ulega wątpliwości – to dzieło rąk ludzkich. (...)

Zbliżamy się do coraz wyraźniej zarysowujących się chat. Wygodna ścieżka doprowadza nas do opłotków. Po drugiej stronie rzeki widzimy drugą chatę, opodal trzecią, czwartą. Nagle Janusz przystaje i wskazuje w zupełnie innym kierunku, krzycząc na cały głos: „Patrz Staszek! Prawdziwy, żywy koń!”. (...)

Jeszcze tylko kilka kroków dzieli nas od chaty, do której dochodzimy, idąc wzdłuż rzeki. Drzwi chaty zamknięte są na kłódkę, ale obok na śmietniku spostrzegamy świeże ości ryb. Na płocie suszą się sieci rybackie, pod ścianą leżą siekiery i toporki. Zaglądamy przez okno do wnętrza chaty i widzimy ręcznik, a na oknie gazetę, paczkę z machorką i zapałki. Przed domem stoi prymitywny, z desek zбиты stół, na który rzucamy nasze toboły i worki. Wzrok Janusza pada na wycięte szczyrykiem na desce rosyjskie litery R.I.A. (inicjały jednego z mieszkańców chaty) oraz datę 1 września 1936. Niezbity dowód, że przed kilku dniami byli tutaj ludzie. Zaczynamy wesoło pohukiwać, aby dać znać o sobie. Bezskutecznie. Nikt nam nie odpowiada. (...)

Jest już godzina siódma i zapada zmrok. Ludzi ani śladu. Nie martwimy się tym zbytnio, gdyż po drugiej stronie rzeki zauważyliśmy dwie łodzie. Stwierdzamy jednomyślnie, że ludzie w tych warunkach nie są nam konieczni. W razie gdyby nikt się nie zjawił, przepłyniemy rzekę i zawładniemy jedną z łodzi, którą odbywać będziemy dalszą drogę w dół rzeki.

W chwili kiedy kończymy przygotowania do kolacji, ciszę wieczorną mąci nagle plusk wiosła i słychać głosy ludzkie. Biegniemy nad rzekę i wołamy głośno w noc: „Iditie siuda, towarzyszczi. My polskije lotcziki. My etranżery” [Chodźcie tu, towarzysze. Jesteśmy polskimi lotnikami. Cudzoziemcami]. Krzyczymy i wymachujemy naszymi kijami. Z łodzi usłyszano nas. Powoli czołno, płynąc pod prąd, zbliża się do brzegu. „Zdrawstwujtie, towarzyszczi” [Dzień dobry, towarzysze] – wołamy znowu. „Zdrawstwujtie” – odpowiadają nam z łodzi, która już przybija do brzegu. Na ląd wyskakują czterech mężczyzn i jedna kobieta. Mało brakowało, byśmy ich uściskali z radości. Toż to pierwsi ludzie, których oglądamy od tygodnia. Początkowo odnoszą się do nas z pewną nieufnością, ale lody pryskają wnet, kiedy pokazujemy im nasze dokumenty z rosyjską wizą. (...)

Wiemy już teraz, że to rzeka Czus, że wpada ona tutaj do rzeki Ileksy, że jezioro położone w pobliżu nazywa się Tunoziero. Dalej mówią nam, że do najbliższej wioski jest 13 kilometrów drogi łodzią, do Morza Białego około 100 kilometrów, do Archangielska około 200, do Onegi 100, a do Leningradu i Moskwy około 1500 kilometrów. Zapisujemy sobie także dokładny adres: „Siewierny (Północny) Kraj, Onieżkij rajon, Nosowskij sielsowiet”. (...)

Po wieczery kładziemy się do snu w jednej izbie chaty, na podłodze wymoszczonej sitowiem i miękką trawą śpimy wszyscy razem i od razu zapadamy w kamienny sen. Ale o godzinie 4.00 rano już pobudka. Pora wyruszyć w dalszą drogę.

Postowie

Piloci wrócili do Polski 22 września 1936. Ostatecznie z pokonanym dystansem 1534 kilometrów zostali sklasyfikowani na drugim miejscu zawodów. Zwyciężyła załoga belgijska. Dwa lata później kpt. Antoni Janusz wraz z inżynierem Franciszkiem Janikiem podczas zawodów w Belgii zdobył Puchar Gordona Bennetta – czwarty dla Polski w historii zawodów. Start kolejnej edycji zaplanowany na 3 września 1939 we Lwowie – nie odbył się. ▲

Historia ojczysta na pograniczach

Witold Koźdoń

Cieszyński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Kongres Polaków w Republice Czeskiej są wydawcami naukowej publikacji zatytułowanej „Historia ojczysta i regionalizm na pograniczach”. Książka ukazała się w maju pod redakcją Krzysztofa Nowaka i Józefa Szymeczka.

Prace nad wydawnictwem zyskały status tzw. sterowanego projektu Rady Kongresu Polaków. W efekcie zyskał on dofinansowanie w wysokości 24 tys. koron z Funduszu Rozwoju Zaolzia. Pieniądże pozwoliły na wydanie publikacji, której generalnym tematem jest nauczanie historii na różnych pograniczach, nie tylko czesko-polskim.

„W dziejach wielu państw i narodów ważne miejsce zajmuje problem pograniczy, obszarów współistnienia, zderzeń i wzajemnego przenikania się narodów, wyznań, języków, kultur, a więc i miejsc często o niełatwej, a nawet dramatycznej przeszłości. Niełatwe też były i są związane z nią badania, ich prezentacja czy wreszcie nauczanie historii i edukacja regionalna – piszą we wprowadzeniu do książki dr hab. Krzysztof Nowak i dr Józef Szymeczek. Naukowcy przypominają zarazem, że na codzienny dialog międzykulturowy miały i mają wpływ liczne emocje i często wykluczające się wizje ojczystej i regionalnej przeszłości.

Od konieczności nauczania historii i dziejów ojczystych jak i regionalnych także tam, gdzie niejednokrotnie takie pojęcia, jak naród czy ojczyzna są różnie rozumiane, nie można jednak uciec.

Jak więc uczono, jak się uczy i jak uczyć historii ojczystej i regionalnej tam, gdzie stykają się ze sobą różnorodności; gdzie granice państwowe wielokrotnie się zmieniały, przecinając zwarte skupiska etniczne? Gdzie dochodziło i dochodzi do konfliktów. Gdzie zachodziły i nadal zachodzą skomplikowane procesy społeczne. Jak rozumiano dawniej regionalizm? Cemu miał służyć, a czemu ma służyć na pograniczach obecnie? Jakie były i są historiografia, polityka i edukacja historyczna na pograniczach? Jak uczyć historii i problematyki regionalnej w szkołach mniejszości narodowych? To problemy i pytania, na które starają się m.in. odpowiedzieć autorzy publikowanych opracowań. Teksty (w językach polskim, czeskim i rosyjskim) zawarte w najnowszej publikacji Kongresu Polaków zostały podzielone na trzy działy: „Spojrzenie w przeszłość”, „W kręgu współczesnych narracji” oraz „Regionalizm w praktyce edukacyjnej”.

W pierwszym z nich m.in. Krzysztof Nowak z Uniwersytetu Śląskiego prezentuje różne oblicza regionalizmu na polskich pograniczach etnicznych w XIX i XX wieku. W drugiej części Józef Szymeczek z Uniwersytetu Ostrawskiego opisuje

aktywność edukacyjną na Zaolziu Kongresu Polaków w RC. Zdzisław J. Winnicki z Uniwersytetu Wrocławskiego analizuje obraz Polski i Polaków we współczesnych białoruskich podręcznikach szkolnych i akademickich. Arnold Kłonceński z Uniwersytetu Gdańskiego zapoznaje czytelników z problematyką szkolnictwa mniejszościowego w krajach skandynawskich, z kolei Katarzyna Ruhland z Uniwersytetu Wrocławskiego podejmuje temat kontaktów polsko-niemieckich w graniczących ze sobą miastach Görlitz i Zgorzelec. Na tym przykładzie pokazuje ona, jak trudny bywa dialog na obszarach obciążonych bagażem wykluczających się wizji przeszłości.

Ostatni dział publikacji został poświęcony głównie praktycznej stronie edukacji regionalnej na pograniczach. Głos zabierają w nim także szkolni praktycy. I tak Anna Mlekoć z Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu prezentuje sposoby poszukiwania tego, co łączy, a nie dzieli na skomplikowanym, podobnie jak Zaolzie, pograniczu polsko-słowackim, natomiast Maria Ostrowschi-Chahula wprowadza w problematykę polonijną na rumuńskiej Bukowinie, analizując program nauczania przedmiotu „Historia i tradycje mniejszości polskiej”. Autorkami ostatnich dwóch tekstów, dotyczących Górnego Śląska, są z kolei Agnieszka Chlebek-Rolska i Joanna Bonarek. Przedstawiają one propozycje zajęć edukacyjnych zwią-

zanych z regionalizmem na dawnym pograniczu prusko-austriackim, od Pszczyny po Godów – miejsc styku i kontaktów „Prusoków” i „Cysaroków”, katolików i ewangelików.

– Prezentowane materiały nie wyjaśniają, rzecz jasna, wszystkich sygnalizowanych problemów, nie dają odpowiedzi na wszystkie stawiane pytania. Niewątpliwie jednak pogłębiają naszą wiedzę o niełatwych aspektach codzienności zwłaszcza tam, gdzie wciąż jeszcze historia bardziej dzieli niż łączy” – przekonują Krzysztof Nowak i Józef Szymeczek. ▲



Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Pokłosie konferencji

Nowa książka po części jest pokłosiem międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Kongres Polaków w RC, Centrum Badań Tożsamości Europejskiej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a zatytułowanej „Ku zrozumieniu i tolerancji. Jak uczyć historii ojczystej i regionalnej na pograniczach?”. Odbędzie się ona w czerwcu 2017 r. w gmachu Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie i obok przedstawicieli świata naukowego wzięły w niej udział również osoby na co dzień zmagające się z poruszonymi podczas obrad problemami.

REKLAMA

De Vries Group
Debt collection services

+420 226 281 001
info@devriesgroup.cz
www.devriesgroup.cz
Jankovcova 2a, 170 00 Praha 7

PRACOWNIK CENTRUM OBSŁUGI KLIENTA & WINDYKACJI / KIEROWNIK WINDYKACJI

Jesteśmy szybko rosnącą firmą windykacyjną z siedzibą w Republice Czeskiej i poszukujemy ambitnych koleżanek lub kolegów z Zaolzia, którzy po gruntownym przeszkoleniu w RC pomogą nam odbudować zespół windykacji w Polsce, a później nim zarządzać.

Opis stanowiska pracy - pracownik:

- ✓ Obsługa klientów poprzez call center i windykacja należności z produktów finansowych
- ✓ Windykacja telefoniczna, pisemna i prowadzona drogą komunikacji elektronicznej
- ✓ Kontakt z klientami zalegającymi z zapłatą i przygotowywanie umów o ratach
- ✓ Zarządzanie i koordynacja harmonogramów płatności, przekazów pocztowych i przelewów
- ✓ Bieżąca archiwizacja dokumentów

Opis stanowiska pracy - kierownik:

- ✓ Na wstępie przeszkolenie i staż na pozycji windykatora
- ✓ Współpraca z zarządem przy rekrutacji nowych członków zespołu, ich szkoleniu i wdrażaniu
- ✓ Odpowiedzialność za personalny i operacyjny skład biura, zaplecze techniczne i organizacyjne
- ✓ Kontakt z dostawcami usług technologicznych i wsparciem w RC i w Polsce
- ✓ Reporting do zarządu i zleciodawców
- ✓ Koordynacja następnych akcji z kancelarią prawną i windykatorami terenowymi

Czego oczekujemy?

- ✓ Komunikacyjność oraz umiejętności negocjacyjne
- ✓ Biegła komunikacja słowem i pismem w języku polskim i czeskim
- ✓ Odpowiedzialność, uczciwość i niekaralność
- ✓ Zdolność szybkiej reakcji i elastyczność
- ✓ Przyjazne usposobienie i profesjonalizm
- ✓ Umiejętności organizacyjne oraz sposobność pracy w zespole
- ✓ Znajomość pracy z komputerem
- ✓ Wiedza w zakresie kredytu konsumenckiego i finansów mile widziana
- ✓ Doświadczenie w obsłudze klienta mile widziane

Co oferujemy?

- ✓ Szkolenie i edukacja
- ✓ Zaplecze firmy międzynarodowej
- ✓ Przyjazne środowisko pracy w Bielsku-Białej i częściowy home-office
- ✓ Możliwość samorealizacji i rozwoju osobistego
- ✓ Zdobycie doświadczenia w perspektywicznej dziedzinie pracy
- ✓ Progresywne wynagrodzenie odpowiadające zajmowanemu stanowisku
- ✓ Po przeszkoleniu szeroka paleta firmowych benefitów

**Kontakt: rekrutacja@devriesgroup.pl,
tel: + 420 226 281 011**

GŁ-290

Majowe »Ogniwo«

Wielkimi krokami nadszedł już maj. Pewnie niektórzy mają zaplanowane wyjazdy nawet w czasie epidemii i tylko czekają, żeby móc ruszyć gdzieś odpocząć od zgiełku i codziennej pracy. Niektórzy zostaną, co prawda, w domu, ja jednak podrzucę Wam kilka pomysłów na to, jak fajnie wykorzystać ten czas.

Zresztą maj jest uznawany przez wielu ludzi za najpiękniejszy miesiąc w roku. Nazwa miesiąca wywodzi się od bogini Mai, matki boga Merkurego. Maj jest typowym wiosennym miesiącem. W tym czasie ogród wypełnia się wielokolorowymi kwiatami. Nareszcie można naprawdę cieszyć się, że wszystko wokół się zieleni, można wsłuchiwać się w śpiew ptaków, dzień staje się coraz dłuższy, a promienie wiosennego słońca zachęcają do wypoczynku na świeżym powietrzu. Warto więc ruszyć w góry, do lasu, nad rzekę czy przynajmniej do parku lub ogrodu.

Bohaterem majowego numeru „Ogniwa” jest DANIEL GOCIEK – uczeń klasy IX szkoły podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędrzynie, miłośnik języka angielskiego, uczestnik kilku olimpiad, podróżnik. Redakcja „Ogniwa” porozmawiała z nim o jego hobby, którymi są język angielski, podróżowanie i nauka języków. O jego sukcesach, ale również jego planach na przyszłość, możecie przeczytać na str. 18-20.

A o czym jeszcze możecie przeczytać na łamach majowego „Ogniwa”? Warto przeczytać



Fot. ARC

rubrykę POZNAJ POLSKĘ, która przybliży uroczę zakątki Polski, które warto zobaczyć, w rubryce KALENDARIUM przeczytać możecie o ważnych datach w historii, w NIETYPOWYM KALENDARIUM natomiast zapoznać się z ciekawymi dniami i świętami. Dla miłośników książki nie zabrakło rubryki CZYTAM, BO LUBIĘ,

a więc informacji o ciekawych książkach, które warto mieć w swojej bibliotece. Nie zabrakło reportaży z podróży i wielu innych ciekawych artykułów. Przygotowano również wiele konkursów, łamigłówek i trochę humoru. A więc zapraszam do lektury majowego numeru „Ogniwa”.

Jan Kubiczek



Osiecka

Niedziela 16 maja, godz. 20.20



PIĄTEK 14 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis na dziś. Śledzie Pani Bożeny **11.30** Na sygnale. Witaj, tato! **12.00** Wiadomości **12.15** Wilnoteka **12.35** M jak miłość (s.) **14.15** Tego się nie wytnie **15.35** Czas pieniądza. Niepodległa i jej gospodarka **15.55** Bajki naszych rodziców. Bajki Bolka i Lolka **16.10** Bajki naszych rodziców. Reksio. Reksio i sroka **16.30** Rodzinka.pl. Prawko (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.35** Przystanek Zaolzie **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Na sygnale. Witaj, tato! **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Olá Polonia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Kabaret. Supershow Dwójki **22.05** Polonia 24 **22.35** Noce i dnie. U schyłku dnia **23.30** Gwiazdzbior TVP Rozrywka. Wojciech Trzciński.

SOBOTA 15 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Stacja innowacja **6.45** Turystyczna jazda **7.00** Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis na dziś. Sałatka z mozzarellą i słonecznikiem **11.25** Nela Mała Reporterka. Odwiedzamy Hanoi **11.45** W krainie baśni. Sakiewka **12.15** Powroty **12.35** Na dobre i na złe (s.) **13.30** The Voice Kids 3. Przesłuchania w ciemno **15.30** Okrasa łamie przepisy. Wszystko o tatarze **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2021 2. Boys **19.05** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Jan Kobuszewski **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Sprawiedliwi. Kto ratuje jedno życie... **21.10** Sanatorium miłości 3 **22.05** Gry uliczne **0.10** M jak miłość (s.).

NIEDZIELA 16 MAJA

6.00 Hity wszech czasów **7.00** Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Smaki świata po polsku **11.10** Pasterz. Pokora **11.25** Ziarno. I wiedział Bóg, że było dobre... **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Ten jeden krok **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie **14.15** Jan Serce. Zgryzoty **15.25** Muzyczne NAJ. Agnieszka Osiecka **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debata Polonii 24 **18.50** Muzyka na dobry wieczór. Rafał Brzozowski w najpiękniejszych polskich piosenkach **19.10** Lajk! **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Osiecka **21.15** Generał Nil **23.20** Szlak nadziei.

PONIEDZIAŁEK 17 KWIETNIA

6.50 Rok 1981. Kalendarium **7.00** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis na dziś. Makowiec pani Bernadety **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Sprawiedliwi.

Kto ratuje jedno życie... **13.25** Osiecka **14.20** Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. Ryby na przednówku **15.50** Ugotuj nam bajkę. Królowa Śnieżka **16.05** Zaczarowany świat... **16.20** Halo halo! Bez suszenia ani rusz **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Powroty **19.10** Alert Covid (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przedwiośnie. Wieczny ogień **22.05** Polonia 24 **22.35** Moje drogi - Tadeusz Szyma **23.30** Kasta. Sport to zdrowie (s.) **0.00** Focus on Poland.

WTOREK 18 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Ryby na przednówku **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis na dziś. Szybkie leczo Krzysztofa **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Stacja innowacja **12.35** Przedwiośnie. Wieczny ogień **14.30** Moje drogi - Tadeusz Szyma **15.30** Prywatne życie zwierząt 5 **16.00** Przyjaciele Misia i Margolci **16.20** Program edukacyjny **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Głogów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości **20.10** Ojciec Mateusz (s.) **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 1. półfinał **23.05** Polonia 24 **23.30** Kasta. Rodzeństwo **0.00** Focus on Poland.

ŚRODA 19 MAJA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis na dziś. Pierś z kurczaka w sosie musztardowym **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem (s.) **12.35** Ojciec Mateusz (s.) **13.25** Ostatnie takie trio **14.20** Szlak nadziei **15.05** Alert Covid (mag.) **15.25** Ozdrowieńcy **15.50** Animowanki. Kacperiada **16.10** Nela Mała Reporterka. Odwiedzamy Hanoi **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Patrycja Meunier **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 3. Szkolopoprodowy **22.05** Polonia 24 **22.35** Szlak snów **23.30** Kasta. Słabe ogniwo (s.).

CZWARTEK 20 MAJA

7.00 W kotle historii. Błękitna Armia **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **10.40** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis dnia 2 **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 3 (s.) **14.20** Szlak snów **15.20** Dookoła Bałtyku **15.50** Al-chemik. Zamieszanie **16.05** Nieziemscy. Akcja „Ciasto” **16.20** Licz na Wiktora. Cyfra 2 **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Czas pieniądza. Pieniądz podczas II wojny światowej i w czasie okupacji **17.35** Mówimy po polsku. Jak dobrze opisać ubranie **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości **20.10** Pit-Bull **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał **23.15** Polonia 24 **23.40** Kasta. Na bruk (s.).

Wielkie zmiany w edukacji na Litwie

Ilona Lewandowska
/ „Kurier Wileński”

Uczniów na Litwie czekają wielkie zmiany, które dotyczą także nauczania języka polskiego. Z przedstawionych przez Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu założeń wynika, że język ojczysty mniejszości narodowych może zupełnie zniknąć z nauczania klas 11 i 12. O nowym modelu nauczania opowiada Danuta Szejnicka, przewodnicząca Stowarzyszenia Polonistów na Litwie.

Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu przedstawiło niedawno propozycje dotyczące odnowy podstaw programowych dla szkół średnich. Wynika z nich, że przede wszystkim maturzystów mogą czekać wielkie zmiany. Co zmienią one w nauczaniu języka polskiego w szkole średniej?

– Bardzo długo czekaliśmy na decyzję ministerstwa dotyczącą wyboru modelu nauczania w szkole średniej. Pierwsze spotkanie z wiceministrem oświaty odbyło się 22 kwietnia i zaprezentowany został nowy model nauczania w szkole średniej, oparty na założeniach matury międzynarodowej. Z tego modelu wynika, że pozostaną dwa obowiązkowe przedmioty na maturze: język litewski i matematyka. Tylko z tych dwóch przedmiotów będzie można też wybierać kurs rozszerzony i podstawowy. Zaproponowano też cztery bloki przedmiotów, spośród których uczeń miałby wybierać przedmioty dodatkowe. W jednym z tych bloków, językowym, obok języków obcych albo mowy gestów znalazły się języki ojczyste mniejszości narodowych, a więc także polski. Uczeń powinien wybrać z bloku językowego przynajmniej jeden przedmiot, np.: język angielski, niemiecki lub inny. Będą one nauczane przez cztery godziny tygodniowo. Jak widać, dla języka polskiego nie jest to wielka zmiana godzinowa. Znacznie rozszerzone byłoby natomiast nauczanie takich przedmiotów, jak: chemia, historia czy nawet wychowanie fizyczne. Nasuwa się jednak pytanie o status nauczania języka polskiego, który obecnie, choć nie jest uwzględniany przy dostawaniu się na studia na Litwie, jest językiem obowiązkowym. Niestety, nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi, nie wiadomo, jak będzie z nim w nowym modelu nauczania.

Z tego modelu wynika jednak, że maturę z języka polskiego będzie można zdawać tak jak z innych przedmiotów. Czy rzeczywiście tak będzie?

– Teoretycznie powinno tak być, bo każdy z kursów przedmiotów dodatkowych powinien kończyć się egzaminem. Nie jest to jednak oczywiste. O tym, jakie przedmioty uczniowie będą zdawali na



• Danuta Szejnicka, przewodnicząca Stowarzyszenia Polonistów na Litwie. Fot. ROMAN NIEDZWIECKI

maturze, decydują głównie wymagania stawiane przez uczelnie. Na spotkaniu z wiceministrem poinformowano nas, że trwają jeszcze dyskusje z LAMA BPO, instytucją ustalającą zasady rekrutacji na studia. Wiele zależy więc nie tylko od tego, czy będzie możliwość zdawania matury z polskiego, a także od tego, czy polski będzie potrzebny przy rekrutacji na studia. Byłoby na pewno niesprawiedliwie, gdyby nasi uczniowie musieli wybierać między polskim a angielskim. Taka konieczność wyboru byłaby krzywdząca i niebezpieczna dla nauczania polskiego w ogóle. Łatwo sobie wyobrazić, jaki byłby efekt, gdyby na taki wybór – litewski czy angielski – pozwolić maturzystom z litewskich szkół. Państwo musi chronić język państwowy, ale jeśli traktuje serio międzynarodowe zobowiązania i europejskie standardy, powinno też chronić język ojczysty mniejszości narodowych.

Jak rozumiem, uczeń szkoły mniejszości narodowej na Litwie będzie mógł nie uczyć się zupełnie języka ojczystego w klasach 11 i 12?

– Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale z przedstawionych propozycji jasno wynika, że taka możliwość istnieje. Faktycznie nowe propozycje oznaczają pogorszenie sytuacji języka polskiego w oświacie na Litwie – język ojczysty można wybrać, ale nie trzeba. Nigdy dotąd tak nie było. Te nowe propozycje budzą wiele pytań, nie tylko w dziedzinie kształcenia językowego. Teoretycznie nowy model ma wzmocnić nauczanie kierunkowe, ale w praktyce te wybory mogą być bardzo trudne, bo system nie przewiduje nauki w innym zakresie niż cztery godziny w tygodniu.

Jak na takie propozycje reagują dzisiejsi maturzyści? Czy o planowanych zmianach miała pani okazję rozmawiać ze swoimi uczniami?

– Tak, i muszę przyznać, że byłam zaskoczona dojrzałością ich uwag na temat planowanych zmian. Je-

den z uczniów zauważył, że szkoła średnia w nowym ujęciu przestanie być ogólnokształcąca, bo nie będzie już dawała pełnego przekroju wiedzy jak dotychczas. Uczniowie, którzy wybierają się na medycynę, zauważają, że nie chcą rezygnować np. z historii, bo jak sami mówią, to przedmiot, który pomaga w rozumieniu otaczającego świata, ale nie chcieliby na pewno poświęcać jej czterech godzin tygodniowo. Nawet zwiększenie lekcji wychowania fizycznego ocenili krytycznie. Nie dlatego, że nie chcą zajmować się sportem, ale właśnie dlatego, że trenują konkretne dyscypliny. W ramach zajęć pozalekcyjnych woliliby uprawiać łyżwiarstwo, pływanie czy grać w piłkę nożną. Natomiast obowiązkowe trzy godziny WF ograniczają ich możliwości wyboru przedmiotów, z którymi wiązałyby studia czy swoją przyszłość jako ludzie wykształceni.

Jak według pani należy uregulować kwestię nauczania języka polskiego na Litwie, by nie ograniczała ona praw mniejszości do kulturowania własnej tradycji i posługiwania się swoim językiem?

– Według mnie ważne jest, by państwo pomagało rodzicom i uczniowi w zadbanie o język ojczysty i by stwarzało możliwość nauki, nie licząc, ile będzie to kosztować. Zresztą to są też rekomendacje Unii Europejskiej, widzimy to również w modelu kształcenia mniejszości narodowych przyjętym w Polsce. Można zdawać maturę z litewskiego i polskie państwo organizuje taki egzamin nawet dla niewielkiej liczby uczniów, niezależnie od kosztów. Litwini w Polsce nie muszą co roku na nowo potwierdzać swojej tożsamości narodowej, a my stale jesteśmy do tego zmuszani. Tymczasem w interesie państwa jest, byśmy czuli się dobrze jako Polacy na Litwie. To byłby bardzo niekorzystny komunikat dla społeczeństwa, jeśli uczeń w klasie 11 musiałby jeszcze raz decydować, czy chce się uczyć języka ojczystego, czy nie. Jak często mamy udowadniać, że jesteśmy Polakami, a jednocześnie lojalnymi obywatelami państwa litewskiego? Ile razy musimy się określić w życiu? Uczniowie powinni być zobowiązani do nauki języka ojczystego aż do matury, jeśli wybrali nauczanie w tym języku, a państwo w tym nauczaniu powinno wspierać ich i ich rodziny. Nie dziwi wahający się nastolatek, czy powinien dobrowolnie wybrać jeszcze jeden dodatkowy przedmiot, dodatkowy obowiązek, dodatkowe utrudnienie... W tym momencie trudnego wyboru każdy szukałby łatwiejszej drogi, bo zrozumienie, że to jest potrzebne, przychodzi znacznie później. W pewnym momencie, szukając miejsca pracy, przekonują się, że znajomość dodatkowego języka przestaje być utrudnieniem, a odwrotnie – otwiera nowe możliwości. ▲

SPORT

Dominacja Stalowników na gali w Pradze

Aż czterech Stalowników znalazło się na liście osób wyróżnionych w najbardziej prestiżowym czeskim hokejowym plebiscycie. Najwyższy laur otrzymał napastnik Matěj Stránský, wybrany najlepszym hokeistą sezonu 2020/2021, w którym Stalownicy Trzyniec sięgnęli po trzeci mistrzowski tytuł w klubowej historii. Głosy dla najlepszego hokeisty sezonu oddają sami hokeiści, co tylko dodaje splendoru całej imprezie.



● Migawka z uroczystej gali w praskim hotelu Hilton. Na podium aż trzech Stalowników, od lewej: trener Václav Varad'a, wiceprezydent klubu Jan Czudek i hokeista sezonu Matěj Stránský. Fot. mat. prasowe BPA sport marketing

Janusz Bittmar

Matěj Stránský był kluczową postacią drużyny Stalowników Trzyniec nie tylko w rundzie zasadniczej, w której zdobył 33 bramki, ale również w play off. Elitarna formacja Martin Růžička, Petr Vrána, Matěj Stránský siała popłoch w defensywie finałowego przeciwnika z Liberca, o czym bramkarz Białych Tygrysów Petr Kváča mógłby na przemian opowiadać (i płakać) godzinami. 27-letni napastnik, który zaskarbił sobie serca trzynieckiej publiczności, od nowego sezonu będzie występował w barwach HC Davos w elitarniej lidze szwajcarskiej.

– Dwa lata spędzone w Trzyńcu zapamiętam na całe życie. Dla mnie

była to pierwsza przygoda z czeską ekstrakligą i od razu przygoda z przytupem – stwierdził Stránský. – W Trzyńcu wszystko wypaliło. Rewelacyjny kolektyw, świetne zaplecze sportowe, sprawnie działający klub od najwyższego do najniższego szczebla hierarchii – podkreślił.

Transfer Matěja Stránského do Davos nie był dziełem przypadku. Szwajcarzy obserwowali napastnika od dwóch sezonów, między innymi przy okazji prestiżowego Pucharu Spenglera, najstarszego turnieju na świecie, w którym Stalownicy występują ostatnio regularnie i z powodzeniem. – Oferta ze strony szwajcarskiego klubu była konkretna zarówno dla mnie, jak też mojej rodziny. Spróbujemy szczęścia w innym państwie, w in-

Nagrody sezonu 2020/2021

- 🏆 Zwycięzca Tipsport Ekstraligi: HC Stalownicy Trzyniec
- 🏆 Puchar Prezydenta: HC Sparta Praga
- 🏆 Hokeista sezonu: Matěj Stránský (Trzyniec)
- 🏆 Najlepszy zawodnik play off: Petr Vrána (Trzyniec)
- 🏆 Zwycięzca punktacji kanadyjskiej: Peter Mueller (Kometa Brno)
- 🏆 Historyczny król punktacji kanadyjskiej fazy zasadniczej: Viktor Hübli (Litwinów)
- 🏆 Złoty kask Sencor: Jaroslav Vlach (Liberec)
- 🏆 Triumfator Indeksu Radegast: Michal Gulaši (Kometa Brno)
- 🏆 Najlepszy strzelec sezonu: Matěj Stránský (Trzyniec)
- 🏆 Najlepszy obrońca: Martin Gernát (Trzyniec)
- 🏆 Najlepszy bramkarz: Petr Kváča (Liberec)
- 🏆 Najlepszy trener: Václav Varad'a (Trzyniec)
- 🏆 Beniaminek sezonu: David Jiříček (Pílno)
- 🏆 Najlepszy sędzia: Jiří Svoboda
- 🏆 Nagroda za ofiarność: Petr Vrána (Trzyniec)
- 🏆 Zwycięzca Chance Ligi: Rycerze Kladno
- 🏆 Zwycięzca Enyaq Hockey League: Dynamo Pardubice

nej lidze, ale z tego, co mówili znajomi, w Davos mieszka i pracuje się świetnie, warunki do życia są tam znakomite – ocenił swoje nowe perspektywy życiowe Stránský.

Stalownicy stracili w ten sposób nie tylko łowcę bramek (Stránský zdobył w sumie w mistrzowskim sezonie 38 goli), ale też jednego z najbardziej inteligentnych hokeistów w całej Tipsport Ekstralidze. – Stránský jest idealnym graczem zespołowym. Strzelał ważne bramki, ale przede wszystkim myślał zespołowo, nie koncentrował się wyłącznie na swoich własnych statystykach – zaznaczył w rozmowie z „Głosem” Jan Czudek, wiceprezydent HC Stalownicy Trzyniec. – Jego bramek będzie nam brakowało, ale w letnim okienku transferowym postaramy

się sprezentować naszym kibicom równie bramkostrzelnego napastnika – dodał wiceprezydent klubu. O tym, kto zajmie miejsce Stránského w pierwszej formacji obok Vrány i Růžički, dowiemy się w najbliższych tygodniach.

W sumie na uroczystej gali w praskim hotelu Hilton mistrzowski zespół Stalowników Trzyniec zgarnął aż sześć wyróżnień, włącznie z nagrodą dla zwycięzcy całego sezonu. Najlepszym trenerem został Václav Varad'a, najlepszym graczem play off ekstrakligi kapitan Trzyńca Petr Vrána, trofeum dla najlepszego obrońcy przypadło Martinowi Gernátowi. Podwójnie zostali wyróżnieni Petr Vrána i Matěj Stránský (za zaangażowanie w całym sezonie i za króla strzelców sezonu). ▲

Dobre wieści z Karwiny



● Michal Papadopoulos (przy piłce) pozostaje w Karwinie. Fot. mfkcarvina

Mamy dobrą wiadomość dla fanów karwińskiego futbolu. Włodarze pierwszoligowego zespołu MFK Karvina szybko ucięli spekulacje dotyczące napastnika Michala Papadopoulosa i bramkarza Petra Boleka. Obaj doświadczeni zawodnicy pozostają nad Olzą również w nowym sezonie 2021/2022, a Papadopoulos w dalszym ciągu będzie pełnił rolę kapitana drużyny.

– Z zadowoleniem skwitowałem szansę kolejnego roku spędzonego w Karwinie. Jestem kapitanem zespołu i nie lubię uciekać z okrętu, który ma konkretną misję do spełnienia – stwierdził Papadopoulos, który w dotychczasowym sezonie zdobył osiem bramek i zaliczył też trzy asysty. W podobnym tonie wypowiadał się też wczoraj doświadczony bramkarz Petr Bolek. – Jesteśmy zgraną paczką, a ja nie miałem i nie mam zamiaru jeszcze kończyć kariery – zaznaczył.

Powody do optymizmu panują więc również w sztabie trenerskim karwińskiego klubu, trener Jozef Weber chciał bowiem za wszelką cenę utrzymać w zespole Papadopoulosa. – To był mój główny warunek, kiedy zastanawiałem się nad powrotem do Karwiny. Chcę budować, a nie burzyć, co z Papadopoulosem może się udać, bo to piłkarz bramkostrzelny, a zarazem też świetny człowiek – podkreślił Weber. Pod wrażeniem gry i ludzkiej postawy Papadopoulosa jest też dyrektor sportowy MFK Karvina, Lubomír Vlk. – Cieszę się, że doszliśmy z Michalem do porozumienia w sprawie przedłużenia jego kontraktu. Zostaje z nami w kolejnym sezonie i wierzę, że znów będzie strzelał bramki, tak jak czynił to do tej pory.

Do końca pierwszoligowego sezonu 2020/2021 pozostały jeszcze trzy kolejki. Pojutrze karwiniacy zmierzą się na wyjeździe z mistrzem RC Slavia Praga (19.30).

(jb)

Odliczanie do Roland Garros

Wzrok kibiców tenisa skierowany jest na Paryż, gdzie 30 maja ruszy wielkoszlemowy turniej na kortach Rolanda Garrosa. Drugiego w tym sezonie Wielkiego Szlema wypatruje z niecierpliwością Iga Świątek – pierwsza polska rakietka przystępująca bowiem do rywalizacji w roli obrończyni tytułu z 2020 roku. Sensacyjnej, warto podkreślić.

Przypomnijmy, w finale ubiegłorocznej edycji turnieju, przełożonej z wiosennego na jesienny termin, 19-letnia Iga Świątek pokonała w Paryżu roztawioną z numerem czwartym Amerykankę Sofię Kenin 6:4, 6:1 i została pierwszą polską tenisistką, która zdobyła wielkoszlemowy tytuł w singlu. Aktualna

forma Igi Świątek dobrze wróży przed startem turnieju, w którym – jak poinformowali organizatorzy – widzowie będą mogli obserwować poczynania tenisistów na żywo. Oficjalna decyzja w tej sprawie zapadła w środę, po posiedzeniu Francuskiej Federacji Tenisa.

Jak podaje PAP, do 8 czerwca na trybuny będzie mogło wejść maksymalnie 5388 widzów, natomiast od 9 czerwca, gdy dekretem rządowym limit obecności kibiców na stadionie sportowym zostanie podwyższony do 65 procent jego pojemności – 13 146 osób. Z powodu pandemii COVID-19 nadal utrzymano w mocy ograniczenia epidemiczne.

– Każdy, kto będzie chciał wejść na obiekty Rolanda Garrosa, będzie musiał mieć aktualną przepustkę zdrowotną. Chodzi o dokument potwierdzający negatywny wynik testu PCR lub antygenowego, wykonany nie później niż przed upływem 48 godzin. Będzie to mogło być także oficjalne zaświadczenie o wykonanym szczepieniu – poinformowała dziennikarzy sekretarz generalna Francuskiej Federacji Tenisa, Amelia Oudea-Castera. Komplikacje, których jak na razie nie zdołano rozwiązać, dotyczą wieczornych meczów w Paryżu. W stolicy Francji nadal obowiązuje bowiem godzina policyjna i wiele wskazuje na to, że nie zostanie



● Iga Świątek będzie broniła zwycięstwa w Paryżu z ubiegłego roku. Fot. ARC

zniesiona jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki akurat w dniu rozpoczęcia turnieju. A to oznacza,

że wieczorne sesje w programie turnieju odbędą się bez udziału widzów.

(jb)

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – 15. 5. zaprasza na

wycieczkę ze Śmiłowic przez Guty i Guckie siodło do Rzeki (około 10 km). Trasę można przedłużyć przez Jaworowy i Ropicę (19 km) lub przez Mały Jaworowy zejść do Oldrzychowic (około 13 km). Odjazd pociągu do Cz. Cieszyna z Karwiny o godz. 8.02, z Hawierzowa o godz. 7.45, z Cz. Cieszyna do Trzyniecia o godz. 8.42, dalej autobusem na przystanek Śmiłowice-Poczta o godz. 9.10. Kierownik Józef Piec, tel. 732 610 598.

▲ 19. 5. zaprasza na spacer po Karwinie-Starym Mieście. Wędrówkę rozpoczynamy w Karwinie na dworcu kolejowym o godz. 9.10, przechodzimy na Rynek, skąd od fontanny o godz. 9.30 wyruszamy przez park w kierunku Olzy

i wzdłuż Olzy do Starego Miasta. Spacer zakończymy ponownie na dworcu kolejowym (około 4 km) lub idąc przez Olszyny (8 km). Kierownik Leo Osuchowski, tel. 605 783 338.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m2 z farbą. Balicki, tel. 732 383 700. GŁ-160

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33, Cz. Cieszyn: do 17. 6. wystawa pt. „Janina Górniak, harcerka i projektantka mody”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28 korytarz wejściowy, Cz. Cieszyn: do 4. 6. wystawa pt. „Joachim Leleweł i jego dorobek naukowy”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15: do 28. 7. wystawa pt. „100 lat Cieskiego Cieszyna”. Czynna: wtorek: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 220/47A:** do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorek w godz. 8.00-16. 00.

GALERIA MIASTA TRZYNIEC, DK „TRISIA”, nám. Svobody 526: do 11. 6. wystawy Julii Gryboš i Barbory Zentkovej pt. „One Knot After Another”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, so i nie: w godz. 14.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIEC, DUŻA GALERIA, Frýdecká 387: do 24. 9. wystawa pt. „Historia kultury mieszkaniowej 1880-1980”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

ŻYCZENIA

Dnia 13 maja 2021 obchodziła swój jubileusz 100 lat

pani LUDMIŁA WITA
z Karwiny

Bukiet najwspanialszych życzeń zdrowia, uśmiechu i radości wręczają: syn, synowa, wnuczki z mężami oraz prawnuki Michał, Agata, Damian i Justyna z mężem.

GŁ-293



W niedzielę 16 maja obchodzi swój piękny jubileusz życiowy nasza Ciocia

MARTA KAIM

W uroczystym dniu życzenia długich lat przepełnionych zdrowiem i szczęściem, dni pełnych słońca i radości, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości oraz wszystkiego co najpiękniejsze i najmielsze w życiu życzy najbliższa rodzina.

GŁ-287

WSPOMNIENIA



*Chociaż zmarła,
ale w naszych sercach żyje nadal.*

Dnia 14 maja 2021 mija 13. rocznica zgonu Kochanej Żony, Siostry, Matki, Babci, Teściowej, Cioci i Kuzynki

śp. ANNY BARON
z Bystrzycy

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-291



*Jam jest zmartwychwstanie
i żywot, kto we mnie wierzy,
choćby i umarł, żyć będzie.*

Jan 11,25

Dnia 14 maja 2021 mija 1. rocznica od chwili, gdy zmarła nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia i Szwagierka

śp. MARTA BYSTRON
z Hawierzowa-Błędowic

Z miłością i szacunkiem wspominają córki Elka i Marta z rodzinami.

GŁ-288



Tęsknota, słowo zużyte, otwarło mi swoją dal...

Jak różne są rzeczy ukryte w króciutkim wyrazie: żal. Dnia 14 maja 2021 mija 30. rocznica śmierci

śp. KAZIMIERZA GATTNARA

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-039



Czas mija, pamięć pozostaje

Dnia 16 maja minie 10 lat, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana

śp. HALINA KALINOWA
z domu Kiedroń

zaś 23 maja obchodziłaby 75. urodziny. O chwilę wspomnień proszą mąż, córka, siostra i wnuki z rodzinami.

GŁ-279



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają...

Dnia 15 maja 2021 obchodziłaby swoje 100. urodziny

śp. ZOFIA WRONKOWA
z Sibicy

Z miłością i szacunkiem wspominają syn z rodziną.

GŁ-271



*Myśli powracają do chwili,
kiedy byłeś z nami.*

Dnia 14 maja 2021 mija 5. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia

inż. EUGENIUSZA WACŁAWCZYKA
z Olbrachcic

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą córki Halina i Stasia z rodzinami.

GŁ-268

Firma Okna Niedoba przyjmie pracownika na stanowisko

REFERENT/REFERENTKA SPRZEDAŻY I WYCEN

Obowiązki:

- ✓ pozytywna komunikacja z klientem, prezentacja towarów i usług
- ✓ fachowe sporządzanie ofert cenowych
- ✓ rzetelna obsługa spraw administracyjno-biurowych

Wymagania:

- ✓ wysoka kultura osobista
- ✓ zdolności komunikacyjne
- ✓ lojalność, samodzielność, pracowitość
- ✓ wykształcenie średnie
- ✓ umiejętność pracy na PC, MS Office, poczta elektroniczna
- ✓ wykształcenie budowlane, znajomość języka polskiego i prawo jazdy kat. B mile widziane

Oferujemy:

- ✓ motywujące wynagrodzenie
- ✓ umowę o pracę na pełny etat w przyjaznym środowisku pracy
- ✓ benefity socjalne
- ✓ miejsce pracy w Trzyniecu o stałym czasie pracy

Dziękujemy za wyrażone zainteresowanie i przesłanie życiorysu z aktualnym zdjęciem na e-mail: okna.niedoba@email.cz. Wybrani kandydaci będą zaproszeni do rozmowy osobistej.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.

GŁ-261



A JE SUCHO!

osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-089



WRZOS

Kamieniarstwo

Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Kamieniarstwo "Wrzos" zapewnia dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej filii

Vendryně 1044, telefon : Tel. kom. 736 702 526 Tel. kom. +48 606 452 479

czynne od poniedziałku do piątku 10.00-16.00

Pracujemy bez granic

kamieniarstwo.wrzos@vp.pl

GŁ-212

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



MINISTERSTWO
KULTURY

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”


„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpot.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



*Czas płynie i nie wróci, co zabrał
zostały tylko wspomnienia,
a w sercach smutek...*

Jutro, 15 maja 2021, minie 50 lat, kiedy niespodziwianie bezlitosna śmierć wyrwała z grona najbliższych

śp. ERNESTA MAŁYSZA
z Hawierzowa-Błędowic

Jego kochane i szlachetne serce rozstało się z nami w 45. roku życia. Niechaj wspomni każdy, kto Go cenił i szanował.

Wspominają córki z rodzinami i syn.

GŁ-272



*Amen, amen, amen,
Jezus Chrystus Panem,
część i chwałę niechaj ma,
On co był i wiecznie trwa.*



Dnia 12 maja 2021 obchodziłby swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek, Brat i Wujek

śp. OTTO MATUSZEK
ze Śmiłowic

Zaś 11. 5. minęła dziewiąta rocznica Jego odejścia do wieczności. Dziękujemy Bogu za Jego życie, dobre serce i miłość, jaką nas darzył. Z wdzięcznością wspominają żona Maria, córki Renata i Danuta z rodzinami.

GŁ-286

W naszych sercach ciągle jesteście z nami.



Wczoraj, 13 maja, minęła 7. rocznica, kiedy na zawsze ucihło serce naszej Kochanej Mamy


śp. WANDY OLSZAROWEJ
z Wędryni

1. 2. 2021 minęło zaś 10 lat, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Drogi Tata

śp. JAN OLSZAR

Z miłością i wdzięcznością wspominają córka i syn z rodzinami.

GŁ-292



*Można odejść na zawsze,
by stale być blisko...*

Dnia 16 maja 2021 obchodziłaby 90. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia i Teściowa

śp. WALERIA SIKOROWA
z Wędryni

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością, za to, kim dla nas była, wspominają najbliżsi.

GŁ-294

NEKROLOGI

Składamy serdeczne podziękowania krewnym, przyjaciołom, kolegom i koleżankom z ławy szkolnej, sąsiadom, byłym współpracownikom z grona pedagogicznego oraz dyrekcji szkół Trzyńca 1 i Gnojnika, jak również byłym uczniom tychże szkół, którzy przyszlizli się pożegnać z naszą Drogą Zmarłą

śp. HALINĄ BRANNĄ

Dziękujemy za wieńce, kwiaty, za kondolencje osobiste i pisemne. Dziękujemy Wam za serce, życzliwość i słowa otuchy. Za dostojne słowa pożegnania dziękujemy panu dyr. Tadeuszowi Szkucikowi. Podziękowania składamy również na ręce zarządu oraz członków Klubu Nauczycieli Emerytów i członkiń Sekcji Kobiet ZG PZKO. Szczególne podziękowania kierujemy do przyjaciół z MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum za wzruszającą ostatnią wartę. Pragniemy wyrazić wdzięczność i podziękować za godne celebrowanie nabożeństwa Ojcu Janowi i Ojcu Eliaszowi. Zasmucona rodzina.

GŁ-289



*Pan jest pasterzem moim
Niczego mi nie brakuje*
(księga psalmów 23)

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 11 maja 2021 zmarł po długiej chorobie w wieku 78 lat nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier, Teść i Wujek

śp. VALTER STRYJA
z Darkowa

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 18 maja 2021 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie, a zmarły będzie przewieziony na cmentarz w Karwinie-Mizerowie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-041

PROGRAM TV

PIĄTEK 14 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położną (s.) **10.05** Spa **10.35** Posterunkowy Topinka (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.05** Podróżomania **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmi z Luhaczowic (s.) **21.35** Wszystko-party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Wielka wojna **10.50** Tubylcy, zwierzęta i ja **11.45** Królestwo natury **12.10** Piękno Albanii **12.35** Sukcesy Leopolda Sulovskiego **13.00** 13 komnata Ąji Vrzáňovej **13.35** Spotkanie z jeżem **14.20** Kawalek drewna **14.40** Ratunek Tokio **15.30** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **16.20** Wspaniałe zjawiska naturalne **17.15** Tarcze czeskiego królestwa **17.45** Serengeti **18.45** Wieczorynka **18.55** Świadkowie czasu **19.20** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Biała królowna (s.) **22.00** Bodyguard (s.) **0.00** Tajniacy: Mniejsze zło (film) **1.40** Samoloty myśliwskie.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi? **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Inferno (film) **22.35** Londyn w ogniu (film) **0.25** Dr House (s.).

PRIMA
6.15 Astro Boy (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Slunečná (s.) **10.10** Gwiazda (film) **12.00** Strażnik Teksasu (s.) **13.00** Policja Hamburg (s.) **15.00** Agenci NCIS (s.) **15.55** Policja w akcji **16.55** Wiadomości kryminalne **17.15** Like House **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Brygada Upał (film) **0.05** Like House **0.40** Policja w akcji **1.35** Agenci NCIS (s.).

SOBOTA 15 MAJA

TVC 1
7.15 O dzikiej kaczce (bajka) **7.35** Łobuziaki (film) **9.00** Pan Tau (s.) **9.40** Gejzer **10.10** Przygody Sherlocka Holmesa (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O mechanicznej królownie (bajka) **14.05** Śpiący królewicz (bajka) **14.55** Ostatni Mohikanin (film) **16.25** Hercule Poirot (s.) **18.00** Moda z Terezą Vu **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Mini-show Karla Šípa **22.15** Maigret i starsza pani (film) **0.00** Rocco Schiavone (s.).

TVC 2
6.50 Masza i niedźwiedz (s. anim.) **7.05** Pan Borsuk i pani Lisica (s. anim.) **7.20** Miś i lemingi (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na rowerze **9.10** Nasza wieś **9.40** Folklorika **10.05** Po Czechach nie tylko śladami sportu **10.35** Wyścig z

czasem **11.05** Lotnicze katastrofy **11.50** Dzika Tajlandia **12.45** 10 wieków architektury **13.00** Babel **13.30** Piekło jest dla bohaterów (film) **15.00** Egipt: Upadek Starej Rzeszy **15.40** Cudowna planeta **16.35** Kamera w podróży **17.30** 300 lat od beatyfikacji Jana Nepomucena (transmisja) **19.00** Niesamowity świat młodych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Dezerter (film) **21.35** Czas zemsty (film) **23.30** Gomora (s.) **0.15** Hassel (s.).

NOVA
6.10 Psi patrol (s. anim.) **7.05** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.35** Kacze opowieści (s. anim.) **8.25** Twoja twarz brzmi znajomo **11.10** Przyprawy **12.10** Dzwon do TV Nova **12.45** Poradnik domowy **13.55** Tajemniczy szef **15.10** Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta (film) **17.35** Zakręcony piątek (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Drapacz chmur (film) **22.05** 183 metry strachu (film) **23.45** Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta (film).

PRIMA
6.05 Astro Boy (s. anim.) **6.30** Pieskie życie (film anim.) **6.55** M.A.S.H. (s.) **8.00** Autosalon.tv **9.00** Cyklosalon.tv **9.30** Hudson & Rex (s.) **10.25** Kochamy Czechy **12.10** Morderstwa według Agathy Christie (film) **14.15** Zagadki Emmy Fielding: stare krzywdy (film) **16.10** Wydam za mąż własną żonę (bajka) **17.55** Na huśtawce **18.40** Ewa testuje **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Einstein – sprawy nieznośnego geniusza (s.) **21.30** Glina (s.) **22.50** Bodyguard zawodowiec (film).

NIEDZIELA 16 MAJA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** O olbrzymie bez serca (bajka) **6.40** Ostatni Mohikanin (film) **8.15** Uśmiechy Marii Vášovej **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Królowna za trzy korony (bajka) **14.00** Królewskie igraszki (film) **15.45** Został pan wdową (film) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie a o czym zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Boże młyny (s.) **21.05** 168 godzin **21.40** Morderca ukrywa twarz (film) **23.15** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2
6.00 Teleranek **6.05** Rodzina Bławatków (s. anim.) **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.45** Friends (film anim.) **7.05** Pan Borsuk i pani Lisica **7.20** Miś i lemingi (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.10** Poszukiwania utraconego czasu **9.30** Słynne bitwy II wojny światowej **10.25** Nie poddawaj się plus **10.55** Nie poddawaj się **11.25** Królestwo natury **11.50** Słowo na niedzielę **11.55** Magazyn chrześcijański **12.20** Przez ucho igielne **12.50** Magazyn religijny **13.20** Dynastia Windsorów **14.05** Na pływalni z J. Pavlicą **14.30** Legendy czeskiej piłki nożnej **15.00** Serengeti **16.00** Podróż po kostarykańskiej Guanacaste **16.30** Z kucharzem dookoła świata **17.25** Wspaniałe zjawiska naturalne **18.15** Narodowe skarby **18.45** Wieczorynka **18.55** Nasza wieś **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Przemysł (film) **21.55** Niemożliwe (film) **23.45** Ku Klux Klan **0.40** Grantchester (s.).

NOVA
5.55 Psi patrol (s. anim.) **6.50** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.15** Kacze opowieści (s. anim.) **8.05** Z piekła szczęście (s.) **9.10** Braciszek i siostrzyczka (bajka) **10.20** Mój przyjaciel delfin (film) **12.35** Nawiedzony dwór (film) **14.15** Przebój kinowy (film) **15.45** Był sobie glina III (film) **17.30** Lato z kowbojem (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Twoja twarz brzmi znajomo **23.00** Odlamki **23.35** Lato z kowbojem (film) **1.20** Przebój kinowy (film).

PRIMA
6.05 Astro Boy (s. anim.) **6.30** Pieskie życie (s. anim.) **6.55** M.A.S.H. (s.) **8.00** II wojna światowa **9.10** Prima Świat **9.45** Szef grilluje **10.30** Prima maskotka **11.00** Partia **11.50** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libického **13.10** Poradnik Ládi Hruški **13.50** Jak zbudować marzenie **14.45** Brygada Upał (film) **16.45** Skazany na miłość (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Życie jest piękne (film) **22.30** Nienawiść, którą dajesz (film) **1.20** Monachium (film).

PONIEDZIAŁEK 17 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Przygody Sherlocka Holmesa (s.) **9.55** 168 godzin **10.35** Mini-show Karla Šípa **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Został pan wdową (film) **15.40** Wezwijcie położną (s.) **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Raptus (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.50** Zimna jak lód (film) **23.35** Pr. rozrywki **0.30** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Dzika Tajlandia **10.50** Niesamowity świat młodych **11.35** Lenka Reinerová **11.55** Babel **12.25** Magazyn religijny **12.50** Klucz **13.20** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.30** Korsyka **14.25** Samoloty myśliwskie **15.10** Przygody nauki i techniki **15.40** Lotnicze katastrofy **16.25** Wyścig z czasem **16.55** Kobiety trzeciej rzeszy **17.50** Podwójne życie pewnej partii **18.45** Wieczorynka **18.55** Design **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Egipt: Upadek Starej Rzeszy **20.55** Podwójne życie pewnej partii **21.50** Powóz do Wiednia (film) **23.10** Pytania i odpowiedzi (film).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.20** Agenci NCIS (s.) **23.15** Dr House (s.) **1.00** Castle (s.).

PRIMA
7.00 Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **8.50** Ognisty kurczak (s.) **10.10** Moi synowie (film) **12.00** Strażnik Teksasu (s.) **13.00** Policja Hamburg (s.) **15.00** Agenci NCIS (s.) **15.55** Policja w akcji **16.55** Wiadomości kryminalne **17.15** Like House **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Skarby ze strychu **22.50** Glina czy łajdak? (s.) **0.00** Like House **0.35** Policja w akcji.

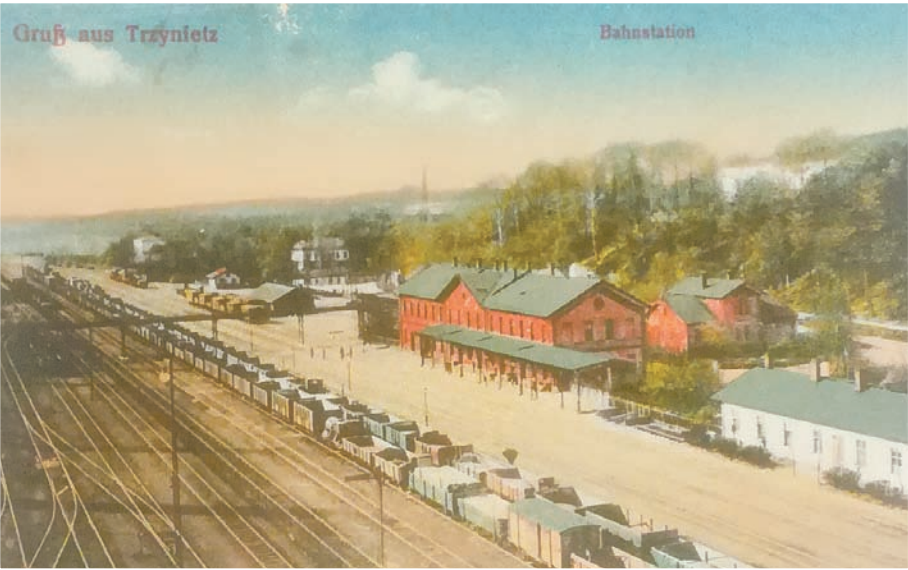
POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Dziś powtarzamy propozycję wykonania współczesnego ujęcia dworca w Trzyncu, którą przysłał nam Gustaw Chwistek, którego nazwisko błędnie napisaliśmy w zeszłym tygodniu. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy! Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

						1											
2											3						
						4											
5											6						
7																	
8												9					
						10											
11											12						
						13											

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 26 maja. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 30 kwietnia otrzymuje Irena Szymonik z Trzynca. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 30 kwietnia: PRACA TO ŻYCIE I ZDROWIE

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz: „Widząc różowe czary ...”

- POZIOMO:**
- 1. obłącznica pod murami
 - 2. słodkie smakołyki, słabość łakomczucha
 - 3. miasto w Niemczech, w Hesji
 - 4. miasto na południe od Szczecina, na prawym brzegu Odry Wschodniej
 - 5. cukier gronowy
 - 6. bulwar wzdłuż rzeki
 - 7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
 - 8. kraina historyczna w Hiszpanii
 - 9. dramatyzm sytuacji, splot nieszczęśliwych wypadków

- 10. zdrobnienie od żeńskiego imienia Nikita
- 11. nauka o gospodarce, domena Oskara Lange
- 12. Giuliani lub Valentino
- 13. na parkiecie porusza się w rytm muzyki

PIONOWO:
ABAKAN, ACCORD, ANIELA, ANTENA, APLOMB, ARONIE, CHANAT, CIĘŻAR, CZYNSZ, GHAZEL, GŁOGÓW, HUMBAK, IBISOR, KLATKA, MEGAOM, NESTLE, OŁTARZ, UGANDA, UKWIAŁ, YAMAHA

Wyrazy trudne lub mniej znane:
GLUKOZA, RAUNHEIM, RUDOLPH